

Paraty:

Numer pojed.

Lwowie i na prowincji

20 gr.

Słowo Polskie

dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Redakcja Słowa Polskiego, Lwów. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 2550. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-27.

Ku przebudowie społeczeństwa.

Jeśli zagadnienie zmiany ustroju przestaniemy najwinnie pojmować jako mechaniczną zmianę jednego zbioru innym zbiorem paragrafów i ustaw, jeśli natomiast rozumiemy je zaczniemy i będziemy jako zagadnienie gruntownej przebudowy wewnętrznego stosunku jednostki i społeczeństwa do rzeczywistości, Państwa i Narodu, wyzwolenia tej jednostki i tego społeczeństwa z więzów i nałogów liberalnego, antyorganizacyjnego myślenia, wykształconego w dobie niewoli i zgo-dnego z ideologią polityczną i socjalną 19 stulecia — to musimy uważać i wysiłek nasz zwrócić przedewszystkiem ku tworzeniu nowych form i nowej treści organizacji publicznej społeczeństwa, zdolnej zastąpić dotychczasową próchniejącą i bankrutującą partyjno-demagogiczną strukturę organizacyjną.

Faszyzm — jak wiadomo — zastąpił demagogię partiokracji Konfederacji narodową syndykatów faszystowskich, tj. właśnie nową formą i nową treścią organizacji publicznej społeczeństwa, formą i treścią — jak dotychczasowe doświadczenie wykazuje — żywą i dynamiczną.

„Faszyzm — powiada T. Dzeduszycki w swej pracy o teorii ruchu faszystowskiego — tworzy rozbrat między sprawami politycznymi tj. produkcjami (w szerokim, ffordowskim tej dziedziny rozumieniu) a życiem dogmatycznym i przeciwstawiając się wyzyskiwaniu, odwiecznie dogmatycznych instynktów tłumu dla jakiegokolwiek grupy ekskluzywnych, stanowych interesów, powierza obronę i sterownictwo spraw politycznych całego narodu, wszechstanowej inteligencji, oddając jej w ustroju syndykalistycznym decydującą rolę języka u wagi w starciach między kapitałem i pracą, rolę odebraną międzynarodowym organizacjom judeo-germańskim, silnym pieniężnie i prasowo i decydującym szczególnie w krajach, na których politycznym terenie obóz „katolicko-narodowy“ i „narodowo-socjalistyczny“ w rozlicznych swych kierunkach wzajemnie się paraliżują i unieruchamiają, oddając państwo na pastwę ukrytych sprężyn międzynarodowych dziś a jawnej anarchii przy najbliższej okazji“.

Inteligencji zawodowej — tedy — oddaje Mussolini w ustawie syndykalistycznej stanowiska, z których wypłoszył demagogów i otwiera jej szeroko pole dla akcji pedagogicznej, a jednocześnie wciąga do konkretnej pracy państwowo-twórczej.

Ogółem syndykaty faszystowskie, skupione w „Konfederacji Narodowej“ zrzeszały przy końcu 1926 r. 2.600.000 członków. Liczba ta, obok 300.000 członków milicji, 90.000 „awangardystów“, 70.000 „Balilla“ i milionowych mas, grupujących się około organizacji faszystowskich dalszego rzędu, mówi sama za siebie. Trzeba zaś pamiętać, że Socjalistyczna Konfederacja Pracy, w chwili największej ekspansji socjalizmu, liczyła w Italii 1.800.000 członków.

U nas ruch w dziedzinie tworzenia nowych form i nowej treści organizacji politycznej społeczeństwa, organi-

FUTRA!

BRACIA ROTH i Sp.

Lwów

10121

PLAC MARJACKI L. 8.

zacji, tworzącej podstawowy, konieczny warunek gruntownego i istotnego przeobrażenia ustroju jest jeszcze w powojakach. Rewolucyjnych projektów formalnej zmiany ustroju mamy dziś już dużo, ale wysiłki, zmierzające do faktycznego przeobrażenia dotychczasowych form organizacji politycznej, społecznej i gospodarczej, są jeszcze nikłe i słabe.

Do pozytywnych wysiłków na tem polu zaliczyć wypada niewątpliwie i przedewszystkiem tworzoną obecnie „Federację Związków Obrońców Ojczyzny“, która, jeśli tylko oparta zostanie na zasadzie hierarchii wojskowej — stworzyć może olbrzymią, realną siłę państwowo-twórczą.

W dziedzinie socjalnej analogiczny odpowiednik tworzyć ma zatwierdzona w lipcu przez władze „Federacja Pracy“, która w swej enuncjacji zapowiada „zorganizowanie pracowników fizycznych i umysłowych, jako świadomego czynnika w życiu społecznym“, troskę o podporządkowanie produkcji interesom państwa, „walkę z partyjni-

ctwem“, walkę z socjalistycznymi związkami zawodowymi, będącymi „niewodem, w które zagarnia się masy robotnicze dla celów partii“.

Rzecz jasna, że usiłowania te nie idą drogami, usłaniami z róż. Dominujący dzisiaj jeszcze formalnie system partyjny zarówno lewicowego jak i prawicowego autoramentu z całą furją rzuca się na te nowe wysiłki organizacyjne, podobnie jak walczy z zasadniczym postulatem naprawy naszej demo-liberalnej konstytucji.

Wiadomo, z jaką niechęcią i opozycją przyjęły partie tworzenie „Federacji Związków Obrońców Ojczyzny“.

Obecnie zjednoczyły się znówu w walce z „Federacją Pracy“. Pierwsi ruszyli do ataku socjaliści, którzy akcję „Federacji“ nazwali „bezprzykładnym deprawowaniem klasy robotniczej“, „zwyczajnym łajdactwem“. W sukurs socjalistom ruszyła natychmiast prawica partyjna za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej“, która solidarnie z „Robotnikiem“ również dowodzi, że „Federacja ma być narzę-

Pasze treściwe

otrebę pszenne i żytnie makuchy słonecznikowe, lniae

Pasza wapienna Steinhoffa Maczka kostna i mięsna krajowa i zagran. z dostawą natychmiastową

Tadeusz WASUNG i SKA

10434 Lwów, Chorażczyzna 18.

dziem do rozbicia związków zawodowych klasowych, a więc między innymi, bronią przeciw PPS.“ Wprawdzie „Gazeta Warszawska“ przyznaje, że „Federacja jest naśladownictwem związków zawodowych faszystowskich“ ale „nieudolnym“ i od razu każe sobie uwierzyć na słowo, że „rola, którą spełniły związki zawodowe we Włoszech nie spełni“, bo „Federacji“ nieorganizuje... partia „Gazety Warszawskiej“.

Tak tedy wykuwanie nowych form i nowej treści organizacji politycznej społeczeństwa, niezbędnej bazy dla gruntownego przeobrażenia naszego ustroju — będzie się odbywało wśród licznych przeszkód, uprzedzeń i oporów, stawianych solidarnie przez obozy, reprezentujące wczorajszy świat doktryn liberalnych i socjalistycznych. Że te przeszkody muszą być zwycięsko usunięte, jeśli Polska ma zacząć żyć nowem, potężnem i naprawdę własnym życiem — to wątpliwości ulegać nie może.

Rozłam w Polskiej Partii Socjalistycznej.

Pos. Jaworowski założył nowy organ socjalistyczny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9 października. (zo) Grupa tzw. Piłsudczyków z PPS. zarejestrowała w komisariacie Rządu nowe pismo codzienne pod nazwą „Przedświt“. Pierwszy numer „Przedświtu“ ukaże się we środę w południe. Jako redaktor i wydawca figuruje dr. Stepiński lekarz Kasy chorych, faktycznym jednak kierownikiem będzie

pos. Jaworowski. Pismo ma rozpocząć ostrą kampanię przeciw „Robotnikowi“.

Jeden z wybitnych przewodców P. P. S. zapytany w tej kwestii wyraża przypuszczenie, że na posiedzeniu C. K. W., które odbędzie się w czwartek zapadnie uchwała wykluczenia pos. Jaworowskiego i jego towarzyszy z

partii.

W środę obradować ma komisja parlamentarna PPS., która niezawodnie zajmie się również tą sprawą.

Jak słychać pierwszy numer „Przedświtu“ zawierać ma art. wstępny płora ministra Moraczewskiego.

==

Projekt budżetu na r. 1929-30

ustalony na Radzie gabinetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 października. (zo) We wtorek w południe odbyło się w prezydium Rady ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla posiedzenie Rady gabinetowej. Na posiedzeniu obecny był również marszałek Piłsudski.

Ustalono projekt budżetu na rok 1929-30, w globalnej sumie dochodów 2.809.000.000 zł., w wydatkach zaś 2.656.931.686 zł. W ustawie skarbowej przewidziano 145 milj. zł. na wypłatę dodatku dla urzędników i pracowników państwowych, wobec czego łączna suma wydatków wynosi złotych 2.801.931.686.

Preliminarz budżetowy na rok 1928-29, uchwalony przez Radę ministrów 20 stycznia 1928 r. zamykał się suma

dochodu 2.525.702.596 zł. i sumą wydatków 2.478.370.242 zł. Budżet na r. 1928-29 w brzmieniu uchwalonej przez Sejm i Senat wynosi: wydatki zwyczajne 2.362.073.579 zł., wydatki nadzwyczajne 146.318.450 zł. — razem 2.508.392.029 zł. Ponadto w art. 5 ust. skarbowej wstawiono upoważnienie dla ministra skarbu do wydatkowania na podwyżkę pensyj urzędniczych, razem więc wydatki wynosiły złotych 2.638.392.029 zł. Po wliczeniu 19.855.000 zł. jako dopłaty do przedsiębiorstw państw i 15 milj. na zaopatrzenie inwalidów wojennych, ogólna suma wydatków na r. 1928/29 wynosiła złotych 2.673.000.000. Dochody administracji 1.578.846.902 zł., w pozycji przedsiębiorstw państwowych 199.601.013 zł.,

w pozycji monopolów państwowych 876.561.800 zł. — razem dochody 2.655.009.715 zł.

Ponieważ preliminarz budżetowy na rok 1929/30 wynosi 2.801.000.000, wyższy więc jest od poprzedniego o 128 milionów. Min. skarbu wyjaśnia, że w tej sumie 128 milj. mieszczą się wydatki na amortyzację długów państw (23 milj. zł.), a reszta, tj. 105 milj. wyraża wzrost, który był nieunikniony dla przystosowania budżetu do zmienionego w niektórych działach administracji stanu prawnego i faktycznego.

TYLKO 5 GODZIN NAUKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo). W min. oświaty odbywają się narady nad projektem zmiany planu wykładów w szkole średniej. M. in. zdecydowano, że od nowego półroczia szkolnego maksimum godzin wykładowych dziennie może być 5, a nie 6, jak nie-raz się to zdarza.

Projekt „odnowienia Rzeszy”.

Berlin. 9 października. (PAT.) Prasa berlińska ogłasza dzisiaj obszernie wyciągi z memoriału opracowanego przez t. zw. komitet odnowienia Rzeszy, który zawiązał się pod przewodnictwem b. kanclerza dra Luthera w celu opracowania projektu reformy ustrojowej Rzeszy niemieckiej. Memoriał, opracowany przez ten komitet, odrzuca zasadę włączenia wszystkich drobniejszych północnych i środkowych państw niemieckich do Prus, jak również projekt przejęcia władzy administracyjnej w tych mniejszych państwach przez rząd Rzeszy, ponieważ byłoby to tylko obciążeniem rządu Rzeszy. Odrzuca wreszcie trzecią zasadę rozszerzenia kompetencji rządu Rzeszy przez uszczuplenie kompetencji poszczególnych państw.

Jako najodpowiedniejsze rozwiązanie projekt przyjmuje przekształcenie obecnego państwa pruskiego, obejmującego dwie trzecie części całego terytorium Rzeszy, na t. zw. kraje Rzeszy, do którego włączone zostałyby także wszystkie drobniejsze kraje środkowych i północnych Niemiec. Rząd pruski przestałby istnieć, a władzę polityczną w tym t. zw. kraju Rzeszy objąłby prezydent Rzeszy i kanclerz. Funkcje ustawodawcze objąłby Reichstag, a na miejsce sejmiku pruskiego, pruskie organy administracyjne stałyby się organami Rzeszy. Jako czynnik regulujący ustawodawstwo w stosunku do Prus utworzono by specjalną Radę państwową w charakterze opiniodawczym, która miałaby prawo zgłaszania swego weta przeciw ustawom ogłoszonym przez Reichstag dla Prus.

Projekt ten stał się punktem wyjścia dla obszernej dyskusji konstytucyjnej, która rozpoczęła się już dziś po południu.

WOLDEMARAS POTRÓJNYM MINISTREM.

Berlin. 9 października. (PAT.) Tel. Union donosi z Kowna, powołując się na informacje tamtejszych kół politycznych, że litewski minister spraw wojskowych Daukantas, który odbywa obecnie podróż informacyjną po Francji i Anglii, po powrocie do kraju nie obejmie już prawdopodobnie swego obecnego stanowiska.

Urząd ministra spraw wojskowych objąć ma premier Woldemaras, zastępujący obecnego ministra. W ten sposób Woldemaras zjednoczyłby w swych rękach trzy teki ministerialne, a mianowicie ministerstwo spraw zagranicznych, komunikacji i wojny.

ZJAZD ARTYLERZYSTÓW B. ARMII WILHELMA.

Berlin. 9 października. (AW.). Niedzielny zjazd b. artylerzystów niemieckich miał przebieg niezwykle uroczysty. Zjawili się przeszło 5000 członków dawnej armii cesarskiej w mundurach pokojowych z dekoracjami na piersiach. Prawie wszyscy komendanci pułków artyleryjskich wzięli udział w paradzie. Charakterystyczne, że nie zabrakło również przedstawicieli „zabranych terytoriów”, a mianowicie garnizonów poznańskiego, gdańskiego i alzacko-lotaryńskiego.

Uroczystości patronował ks. Eitel Fryderyk. Wśród telegramów gratulacyjnych znalazł się telegram Wilhelma z Doorn.

LLOYD GEORGE ZNÓW NA WIDOWNI.

Londyn. 9 października. (AW.). Korespondent polityczny „Daily Mail” donosi, że Lloyd George przemawiać będzie w piątek 12 bm. w Yarmouth na temat możliwości współpracy z partią robotniczą, po mających się odbyć wyborach do parlamentu. Lloyd George ma również omówić warunki, które mogłyby służyć za podstawę do utworzenia wspólnego rządu.

Od dziś ceny normalne.

tylko na pierwszy program, na największy film świata pt. W głównej roli EMIL JANNINGS.

NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK „KOPERNIK-MARYSIENKA”.

Dokoła układu anglo-francuskiego.

WŁOCHY PROPUKUJĄ KONFERENCJĘ 5 MOCARSTW.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 października. (G.) Z Londynu donoszą: Odpowiedź włoska na propozycję angielsko-francuską w sprawie rozbrojenia morskiego jest

negatywna, lecz wysuwa propozycję odbycia konferencji pięciu mocarstw morskich.

KANADYJSKI PREMIER POŚREDNIKIEM MIĘDZY LONDYNEM A WASZYNGTONEM?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 października. (G.) Z Londynu donoszą: Premier angielski Baldwin powrócił razem z premierem kanadyjskim Kingiem ze swojej siedziby wjeżdżając do Londynu i odbył wraz z kilku członkami gabinetu konferencję, która dotyczyła ogłoszenia paktu angielsko-francuskiego.

W kołach politycznych przypisują obecności kanadyjskiego premiera w Londynie duże znaczenie dla rozwoju stosunków angielsko-amerykańskich. Wobec naprężenia stosunków między Londynem a Waszyngtonem przypuszczają, że premier kanadyjski obejmie rolę pośrednika.

Sensacyjne aresztowanie ameryk. dziennikarza.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 października. (G.) Z Paryża donoszą: Policja przesłuchiwała wczoraj amerykańskiego korespondenta „N. York American” Horana, aresztowanego uprzednio na ulicy. Horan oskarżony jest o to, że zdołał zdobyć dokument przesłany rządowi w Waszyngtonie w sprawie umowy morskiej angielsko-francuskiej. Przesłuchiwanie Horana trwało 7 godzin. Grozi mu proces, w którego wyniku mógłby Horan otrzymać 6 lat więzienia. „Echo de Paris” donosi, że od Horana żądano udzielenia informacji co do osoby, która mu dostarczyła dokumentów, dotyczących sprawy układu.

Według „Matina” Horan otrzymał dokument od właściciela koncernu pism amerykańskich Hearsta, który kazał mu przetelegrafować treść dokumentu do N. Jorku.

Aresztowanie i przesłuchiwanie Hear

sta wywołało interwencję ze strony amerykańskiego charge d'affaires. Na Quai d'Orsay mówią podobno, że Horan był tylko przesłuchiwany i że sam wyraził pragnienie opuszczenia Francji.

Paryż. 9 października. (PAT.) Wobec tego, iż w sprawie dziennikarza amerykańskiego Horana ukazały się różne fantastyczne pogłoski, Agencja Havasa wyjaśnia, iż został on oskarżony nie o wydostanie inkryminowanego dokumentu z archiwów dyplomatycznych, lecz o to, że jako dziennikarz ogłosił ten dokument bez zgody rządu jako jedynego prawnego jego właściciela, mogącego udzielić prawa publikacji. Decyzja w sprawie wydalenia Horana z granic Francji jest sankcją karną w stosunku do dziennikarza tego za uchybienie obowiązującym formom międzynarodowym.

KINO „LEW”. Z wielkim powodzeniem w dalszym ciągu wyświetla „IDJOTA” (Tragedia ciemnoty) W głównej roli LON CHANEY.

W rocznicę odzyskania Wilna.

Wilno. 9 października. (AW.) W związku z przypadającą dziś rocznicą odzyskania Wilna odbyło się w katedrze nabożeństwo, które celebrował ks. arc. Jędrzykowski. Kazanie wygłosił ks. biskup Michałkiewicz.

Berlin. 9 października. (PAT.) „Voss. Ztg.” donosi w depeszy z Kowna o za rządzeniu na dzień dzisiejszy przez rząd Woldemarasa żałoby w związku z rocznicą zajęcia Wilna przez wojska polskie.

Nowe pomysły Woldemarasa.

Berlin. 9 października. (PAT.) Korespondent kowieński „Voss. Ztg.” donosi, że koła urzędowe litewskie rozważają obecnie projekt zwołania międzynarodowej konferencji z udziałem Rosji sowieckiej dla wyjaśnienia sprawy wileńskiej.

Redakcja dziennika podaje ponadto ze swojej strony notatkę o ogłoszeniu ostatnio przez władze litewskie orzeczeniu prawniczym Lapradolla. Le Fula i Mandestama, przyznającego słuszność stanowisku litewskiemu, zajęte-

mu w sprawie wileńskiej.

„Voss. Ztg.” podnosząc, że orzeczenie to domaga się, aby Rada ambasad i Rada Ligi Narodów unieważniły i cofnęły swe decyzje w tej sprawie, stwierdza jednak, że rząd litewski musi sobie zdawać sprawę z tego, iż takie orzeczenie niema praktycznego znaczenia dla załatwienia sprawy wileńskiej, ponieważ całe to zagadnienie posiada tylko czysto polityczny charakter.

==○==

Ewakuacja Nadrenii i plan Davesa.

NIEMIECKIE INFORMACJE „Z FINANSOWYCH KÓŁ HOLENDERSKICH”

Berlin. 9 października. (PAT.) Demokratyczny „Boersenkurier” podaje w depeszy z Bochum sensacyjne rewelacje, jakie korespondent tego dziennika otrzymał od poważnych kół finansowych holenderskich. Według tych informacji toczyły się przed kilkoma dniami doniosłe rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu francu-

skiego, Banque de Paris i kierownikami osobistościami holenderskiego świata finansowego w sprawie umieszczenia części obligacji przewidzianych przez plan Davesa na rynku holenderskim.

Korespondent twierdzi, że francuski sztab generalny miał niedawno na życzenie gabinetu przedstawić rządowi

memoriał w sprawie ewakuacji Nadrenii, w którym to memoriale jest oświadczenie, że okupacja Nadrenii nie jest bynajmniej konieczną dla materialnego zabezpieczenia Francji, jeżeli chodzi o okres do r. 1935. Rząd francuski utrzymuje jednak okupację jako zabezpieczenie wykonania planu Davesa, chcąc przez to wywrzeć nacisk na Niemcy i skłonić je do zmobilizowania części obligacji przemysłowych.

Jak twierdzi dalej korespondent „Boersenkurier”, koła finansowe francuskie są zdania, że umieszczenie większej ilości obligacji niemieckich na rynku amerykańskim nie da się skutecznym, że jednak sytuacja na rynku finansowym Europy, a szczególnie Francji, Holandii, Anglii, Szwajcarii i Szwecji ma być na tyle pomyślna, że umożliwi emisję przynajmniej części obligacji Davesa.

Wreszcie korespondent twierdzi, że pomiędzy kołami finansowymi Francji, Holandii i pozostałych krajów podjęte zostały rokowania z inicjatywy agenta reparacyjnego Gilberta. Rokowania te posunęły się już tak daleko, że wyszły ze stadium początkowego.

WYNIKI WYBORÓW NA ŁOTWIE.

Ryga. 9 października. (AW.). Dokładne wyniki wyborów do parlamentu łotewskiego znane będą dopiero za kilka dni. Faktem jest jednak, że mniejszość polska zatrzyma w dalszym ciągu swój stan posiadania, tj. 2 mandaty. W Letgalii i Dynaburgu zdobyli Polacy stosunkowo bardzo znaczną ilość głosów. W Rydze sukces odnieśli komuniści zdobywając 3 mandaty (poprzednio nie mieli tam żadnego). Niemcy i żydzi uzyskali po jednym mandacie więcej. Według pobieżnych obliczeń socjaliści stracili 9 mandatów na rzecz komunistów.

WIELKA KATASTROFA BUDOWLANA W PRADZE.

Praga. 9 października. (PAT.) W centralnej dzielnicy Pragi zawałił się dziś pięciopiętrowy dom, będący na ukończeniu. Z 87 pracujących przy budowie robotników około 60 zostało zagrzebanych pod gruzami. W tej liczbie znajdują się dwie kobiety. Zginęło także dwoje dzieci, przechodzących właśnie ulicą. Pod gruzami znalazły się też 2 przejeżdżające wozy wraz z kołniami. Straż ogniowa, saperzy i oddziały wojskowe pracują przy usuwaniu gruzów, z pod których wydobyto dotychczas około 16 trupów.

Dom budowany był z betonu. Przedsiębiorstwo prowadzące budowę przypisuje katastrofę użyciu złego gatunku cementu, który nie stwardniał w normalnym okresie czasu. Prace przy usuwaniu gruzów będą trwały przez całą noc przy pomocy lamp i świdrów ziemnych.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa. 9 października (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Zachmurzenie przeważnie duże z przejaśnieniami w ciągu dnia i z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na północy. Noca cieplej. Słabe, na północy umiarkowane wiatry południowe.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KANALIZACJA KUNZ LWÓW, Telefon 196. Króla Leszczyńskiego 41. 7607n

DR. BRONISŁAW OW CZARSKI powrócił i ordynuje ul. Piekarska 39. 10440n

Sytuacja strajkowa.

Warszawa, 9 października (pocztą lotniczą). Wczorajsze rokowania o zlikwidowanie strajku w przemyśle włókienniczym nie dały wprawdzie pozytywnych rezultatów, oświadczenie jednak p. Ministra Pracy imieniem Rządu, że proponuje stronom zlikwidowanie zatargu przez ustalenie podwyżki do tymczasowych zarobków na 5 proc., niewątpliwie przychylił się w sposób decydujący do wyjaśnienia sytuacji. Położenie bowiem stron walczących przed stawia się jak następuje:

Przemysłowcy zajmują stanowisko nieustępliwe, chcąc w ten sposób przeciwstawić się dalszym roszczeniom robotników; ponieważ zaś posiadają obecnie duże zapasy towaru i pragną osłabienia sił robotniczych ze względu na szereg innych kwestyj, które mają być uzgadniane w najbliższej przyszłości z robotnikami (np. sprawa tabeli kar), nie tylko nie lękają się strajku, ale nawet z całkiem egoistycznego punktu widzenia może są zainteresowani, że aby strajk przetrwał pewien czas trwał. Jeżeli zaś zgodzą się na propozycję Rządu, to tylko pod jego naciskiem. Rząd zaś posiada środki, które mogą zmusić przemysłowców do zajęcia stanowiska, które z punktu widzenia interesu państwowego jest jedynie uzasadnione.

Robotnicy znajdują się natomiast w bardzo trudnej sytuacji, przedewszystkiem ze względu na nakreślone powyżej położenie przemysłowców, kasy zaś związków zawodowych są puste, zasiłki idące z Moskwy dyskredytują w opinii publicznej tych, którzy z nich korzystają. Jest więc dużo szans, że robotnicy znajdujący się pod wpływami NPR, lewicy i Ch. D., a również kierownicy związków klasowych będą czuli się zmuszeni do przyjęcia propozycji rządu i że wobec tego początkowo częściowo, a następnie masowo przystąpią do pracy.

Wytworzy się przez to sytuacja taka, że komuniści zostaną odosobnieni, strajk nabierze charakteru politycznego, wobec którego zarówno w większości swej masy robotniczej, opinia buliczna, a przedewszystkiem Rząd zajmie zdecydowanie negatywne stanowisko i że nawet pozostałości strajkowe zostaną w szybkim tempie zlikwidowane.

REFERAT PRASOWY W MIN. SPRAW. WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo). W min. spraw wojskowych ma być wkrótce utworzony referat prasowy.

VENIZELOS W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 9 października. (PAT.). Przybył tu Venizelos. Omawiając zna czenie wizyty Venizelosa.

„Politika” pisze: Po zrealizowaniu przez Venizelosa i naszych przedstawicieli definitywnego porozumienia, rzeczoznawców obu rządów przystąpią do opracowania konwencji, których zadaniem będzie uregulowanie spraw spornych.

Wiedeń, 9 października. (PAT.). Ag. Austrjacka donosi z Białogrodu: Podczas debaty nad kwestią bałkańską z ministrem spraw zagranicznych Marin kowiczem poruszył Venizelos kwestię sojuszu między Jugosławią i Grecją, jak też i kwestię porozumienia z Turcją i Bułgarią. W tym celu Venizelos gotów jest podjąć kroki celem poddania kontroli traktatu pokojowego w Neuilly.

29 DZIEŃ LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Warszawa, 9 października. (AW.). W 29 dniu ciągienia 5-tej klasy 17-tej Loterii państw. padły ważniejsze wygrane na następujące numery:

2 tys. 56829, 20922.
1 tys.: 1586, 33690, 52166, 61584, 56618, 66648, 73137, 79884, 96122, 103392, 107209, 119000, 150448, 150935, 151074.

„DOM MŁODZIEŻY”.

Warszawa, 9 października. (AW.). Min. oświaty Światalski wydał na początek roku szkolnego okólnik z poleceniem, aby młodzież zaprojektowała sposób uczczenia 10-lecia Niepodległości. Powstało wiele projektów, ale wśród nich wybił się na plan pierwszy projekt budowy „Domu Młodzieży”. Ma to być gmach monumentalny, okolony obszernym parkiem, któryby powstał pracą rąk samej młodzieży. Dom ten byłby dla młodzieży szkół warszawskich średnich i powszechnych czemś w rodzaju klubu, a dla młodzieży prowincjonalnej domem turystycznym. Mieścić się w nim mają: sale rozrywkowe, czytelnia i biblioteka, sala widowiskowa, łazienki, pływalnia, jadalnia etc. Fundusz na „Dom” ma być zebrany drogą składek publicznych oraz dobrowolnych składek wśród młodzieży szkolnej w całym państwie.



Groźny pożar

...często wznica Mała, niepokojąca świeca...! Od nieszczęścia Cię uchroni

Centra

lampa kieszonkowa.

Fala strajków w Niemczech.

Berlin, 9 października. (AW.). Niemcy ogarnęła fala strajków, które przybrały masowy charakter w pierwszych dniach października. Strajkowało wówczas 130 tys. robotników.

Około 50 tys. robotników strajkuje

w dokach okrętowych Północnych Niemiec, 50 tys. robotników włókienniczych ogarnął lokaut w okolicy Monachium, 8 tys. robotników budowlanych na Górnym Śląsku również strajkuje.

HARRY LIECKE w obrazie

Mr. ESTERHAZY JUNKERMAN

Kino FATAMORGANA

„MIŁOSTKI STUDENTA” według powieści STUDENT ŻEBRAK.

Strajk w Łodzi zaostrzył się.

Narady u premiera Bartla.

MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU STRAJKU POWSZECHNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo). W związku ze strajkiem w Łodzi premier Bartel odbył kilka narad. Rano naradzał się dłuższy czas z prezydentem Łodzi p. Ziemięckim, wiceprezydentem Rafałskim i prezesem rady miejskiej Holzgrebem. Wieczorem odbył p. premier naradę w tej samej sprawie z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim.

Łódź, 9 października. (AW.). Dziś rozpoczęły się we wszystkich związkach zawodowych zebrania sprawozdawcze z przebiegu wczorajszych konferencji z przemysłowcami pod egidą rządu. O godz. 13-tej zebrał się pełny komitet strajkowy, w którym — jak wiadomo — dość silny wpływ uzyskali komuniści. Uchwalono jednomyślnie strajk kontynuować dalej aż do czasu definitywnego wypowiedzenia się przemysłowców co do projektowanej przez rząd 5 procentowej podwyżki płac.

Od dnia dzisiejszego strajk zaostrzył się przez rozszerzenie bezrobocia na przemysł wstążkowy i pluszowy. Również odbyło się posiedzenie zarządów obu związków włókienniczych, tj. wielkiego i średniego przemysłu.

Warszawa, 9 października. (zo) Z Łodzi donoszą: Na zgromadzeniu delegatów fabrycznych po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji u min. Jurkiewicza odrzucono zaproponowaną przez rząd podwyżkę 5 proc. W ten sposób, nawet, gdyby przemysłowcy zgodzili się na tę podwyżkę, stałaby ona bezprzedmiotowa.

Po odrzuceniu propozycji zebranie delegatów fabrycznych uchwaliło zaostrzenie strajku od środy rano, a to przez wycofanie z fabryk służby pomocniczej, a mianowicie dozorców kotłowni, oraz dozorców budynków fabrycznych i składów.

Prócz tego wezwano okręgowe komisje Związków zaw. do zebrania się w środę celem proklamowania strajku powszechnego, a w szczególności strajku w elektrowni, gazowni, tramwajach i rzeźni.

Podczas zebrania delegatów fabr. usiłował przemawiać poseł komunistyczny Bittner, jednakże nie pozwolono mu na to, gdyż nie jest członkiem Związku zaw. włókienniczych. Nie dopuszczono też do głosu z tego samego powodu pos. Kowalskiego z PPS.

Projekty rządowe przedłożone Sejmowi.

Fundacja „Wieś kościuszkowska”.

Warszawa, 9 października. (AW.). Rząd złożył już cały szereg projektów ustaw do marszałka Sejmu. MSZew. złożyło 7 projektów ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych. Min. pracy zgłosiło projekt o utworzeniu t. zw. wsi Kościuszkowskich. Min. przemysłu i handlu złożyło projekt zmiany ustawy o izbach morskich.

Warszawa, 9 października. (zo). Między projektami, które wpłynęły do Sejmu jest projekt rządowy o utworzenie fundacji „Wieś Kościuszkowska”. W uzasadnieniu projektu czytamy: „Sejm ustawodawczy na posiedzeniu 26 lipca 1926 roku powziął uchwałę, wzywającą rząd do utworzenia w celu uczczenia stułecia rocznicy śmierci Tadeu-

sza Kościuszki oraz 125-lecia rocznicy złożenia przysięgi na rynku krakowskim — Wsi Kościuszkowskiej, w której 1000 sierót znalazłoby opiekę i wychowanie, przyczem pierwszeństwo miałyby sieroty po poległych, lub zmarłych, których śmierć znajduje się w związku ze służbą w obronie Ojczyzny”.

Z powyższego brzmienia uchwały wynika, że ma to być wzorowa wieś polska, która zapewni opiekę i wychowanie tysiącom sierót obojętnej płci. Przystępując do zrealizowania tej uchwały, opracowało ministerstwo pracy projekt ustawy, mocą której tworzy się fundację państwową pod nazwą „Wieś Kościuszkowska” a na za-

kładowy majątek tej fundacji przeznaczają się z majątku państwowego Rogóźno Zamek w powiecie Grudziąckim obszar 400 ha wraz z budynkami, jakie po faktycznym wydzieleniu znajdują się na tym obszarze. Fundacja ma odpowiadać celom i zadaniom opieki i wychowania dzieci na podstawie statutu, gwarantującego należyty nadzór i kontrolę czynników rządowych i społecznych.

KOSZULE MĘSKIE KRAWATY, JAN RIEDL, Akademicka 2. 102141

CZŁONKOWIE M. B. PRACY W KRAKOWIE.

Kraków, 9 października. (AW.). Dziś rano przybyli tu członkowie Rady Admin. Międzyn. Biura Pracy w Genewie. Wraz z nimi przybyli min. Sokal i min. pracy i opieki społ. Jurkiewicz. Goście zwiedzają Kraków.

Kraków, 9 października. (PAT.). Minister pracy i opieki społecznej dr. St. Jurkiewicz udzielił przedstawicielom prasy miejscowej wywiadu o Radzie admin. Międzynarodowego Biura Pracy: Rada administracyjna jest powołana przez traktat wersalski do kierowania działalnością Międzynarodowego Biura Pracy. Wybiera ją na trzy lata Międzynarodowa Konferencja Pracy z wyjątkiem 8 delegatów państw uznanych za mających największe znaczenie przemysłowe. Państwa te posiadają mandaty w Radzie administracyjnej z urzędu. Są to: Francja, Wielka Brytania, Włochy, Japonia, Niemcy, Belgia, Kanada i Indie. Grupa delegatów rządów na konferencji pracy z wyłączeniem państw, które posiadają mandaty z urzędu wybiera do Rady administracyjnej przedstawicieli 4 rządów na miejsca niestałe. Polska posiada jeden z tych mandatów od początku istnienia międzynarodowej organizacji pracy tj. od r. 1919. a delegatem rządu polskiego w Radzie administracyjnej jest od początku minister Sokal.

Rada zbiera się normalnie raz na kwartał w Genewie, jednakże kilkakrotnie już odbywała ona swe sesje w sto licach państw należących do Międzynarodowej organizacji pracy. Pierwsze dni tegorocznej sesji spędzono w Warszawie, zakończenie odbywa się w Krakowie. W Warszawie staraliśmy się pokazać naszym gościom Polskę najnowszą, naszą pracę nad wszechstronnym budowaniem naszej państwowości, nasz udział w tym wysiłku pracy, o którym mówił Marszałek Piłsudski. Niektórzy z uczestników sesji rady administracyjnej, jak pp. Albert Thomas i wicedyrektor biura p. Buttler odwiedzili już Warszawę dawniej i mają teraz sposobność porównania rezultatów dawnej pracy i obecnej. Teraz pragniemy pokazać uczestnikom sesji Kraków jako najpiękniejszy skarb przeszłości, dowód dawności i świetności naszej kultury, stanowiącej organiczną część cywilizacji zachodu.

Przegląd prasy.

DALSZE ECHA WYWIADU PROF. BARTLA.

W „Głosie Prawdy“ czytamy: Przeżyliśmy czasy, gdy miarę rządu określaliśmy jedenastu przedstawicieli pięciu czy sześciu partii, — ministrów gabinetu bezpartyjnego mediatora, p. Skrzyńskiego. Posiedzenia tej Rady ministrów składały się, z reguły, z 2-ch części, podzielonych długą przerwą. W pierwszej części premier wysuwał jakąś kwestię, wymagającą decyzji. Ministrowie, antagoniści polityczni, rzucali się na siebie z największą żądliwością i w rezultacie kolejno grozili ustąpieniem z gabinetu i zerwaniem koalicji. Premier przystępował wówczas do wypełnienia głównej swej funkcji — łagodził. Atmosfera nieco uspokajała się i następowała przerwa. Ministrowie biegli do oczekujących ich sztabów swoich partii i tu zapadały w danej sprawie decyzje, obowiązujące przedstawicieli tych sztabów w gabinecie. Później premier otrzymywał pięć czy sześć różnych decyzji w wysuniętej sprawie z żądaniem skompilowania z nich jakiegoś kompromisu, przy czym często musiał prowadzić pertraktacje nie tylko z ministrami, lecz z całymi zarządami ich partii i klubów.

Dzisiaj tak dalece odwykliśmy od tych stosunków, że wydają nam się być jakąś fantasmagorią. A jednak tak było, i, jeśli nie zostaną stworzone normy prawne, u niemożliwiałe powrót do tej przeszłości, może on nastąpić. To też słuszność uwag prof. Bartla, dotyczących tej kwestii, jest nieodparta.

„Nasz Przegląd“ oświadcza, że mimo wywiadu udzielonego przez p. Bartla, pozostało jeszcze dość dużo niejasności i zagadek, które należy zająć będzie się musiał Sejm. Tu wyłania się sprawa większości rządowej i opozycji. W szeregu ostatnich wielkich zmian nie zaszyły. Uchwała PPS właściwie nie zmienia w dotychczasowym stosunku tego stronnictwa do Rządu. Była ona potrzebna tylko po to, aby rozprószyć pogłoski o tem, że dzięki wpływowi swego prawego skrzydła, PPS skłoniętsza jest do współpracy z Rządem, do czego rzekomo zmierzał słynny list marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego. Dotychczasowa zaś opozycja PPS nie była groźna, bo w chwili decydującej nie przeszkadzała Rządowi w utrzymaniu się przy sterze, czy nawet dopomagała mu w tem. Opozycja endecka pokazuje złagodniała. O partiach chłopskich powiedzieć można niemal to samo, co o PPS.

Ale co innego umożliwienie Rządowi sterowania Państwem w sprawach bieżących, a co innego zgoda na propozycję w kierunku zmiany ustroju. Tu znalezienie większości nie będzie łatwe. P. Bartel co prawda ułatwia sobie sytuację przez wypowiadanie postulatów stosunkowo umiarkowanych, ale i tu rzucił odrazu — i całkiem niepotrzebnie — rękawicę PPS, a ponieważ i lewicowym partiom chłopskim przez atakowanie cenzusu wiekowego. W naszych stosunkach, gdy się szuka wszędzie symbolów, da to dowód do twierdzenia, że ten „wiek“ ma być dowodem ostatecznego zerwania z kolportowanym przez prasę pomysłem „centrolewu“ i ukłonem w stronę „centroprawu“.

Tak czy owak, na tle zmian ustrojowych Rząd będzie miał twarde orzech do zgrzyzienia, a społeczeństwo będzie świadkiem ciekawej dyskusji, a może i sensacyjnych czynów.

„Czas“ pisze:

Z postulatu kontroli wysuwa premier słuszny wniosek, że jeśli Sejm ma być organem kontrolującym, to Rząd nie powinien być emanacją Sejmu, delegacją, wyznaczoną przez jego większość. Jak długo ministrowie są członkami i przedstawicielami większości w Sejmie, tak długo o rzeczowej kontroli niema mowy: jedna część Sejmu będzie ich bezkrytycznie i partyjnie bronić, druga stronnictwo zwalczać. Jeśli kontrola ma mieć charakter obiektywny, to Rząd musi być powoływany niezależnie od stronnictw sejmowych, a więc być Rządem głowy Państwa.

Prof. Bartel mówił w imieniu własnem, a nie jako kierownik Rządu. Ale fakt, że w tym duchu mówił, jest dla zapamiętania całego Rządu charakterystyczny. Wprawdzie, o ile wiadomo, Rząd ma zamiar zachować w pierwszej fazie kampanii o zmianę ustroju stanowisko wyczekujące, a inicjatywę na terenie sejmowym pozostawić Blokowi Bezpartyjnemu. Ale ponieważ mała jest szansa, aby Sejm potrafił na jakąkolwiek (choćby nawet skromną) reformę ustroju się zdobyć, przeto jest rzeczą bardzo możliwą, iż Rząd będzie musiał zejść z wyczekującego stanowiska i odegrać rolę czynną. W tej drugiej fazie walki o zmianę ustroju będzie Rząd powołany do spełnienia bardzo doniosłego zadania; a jak obecnie można przyjąć, to jak długo na czele Rządu stoi prof. Bartel, Rząd będzie kroczył po trafnej linii w tej sprawie. Dlatego też wywiad prof. Bartla jest faktem doniosłym i pomyślnym, oczywiście ze stanowiska tych, którzy chcą szybkiej, umiarkowanej, a skutecznej reformy dzisiejszego fatalnego ustroju.

Postulaty Niemców w Rumunji.

W tych dniach obradował w Sibini kongres Niemców siedmiogrodzkich, na którym omówiono szczegółowo dotychczasową politykę Niemców rumuńskich i wytknięto cały szereg zadań na przyszłość najbliższą. Przedwodniczący obradom kongresu, Ernest Bichholzer, oświadczył, między innemi, że dotychczasowa oportunistyczna polityka Niemców w Rumunji nie przyniosła niemieckiej ludności siedmiogrodzkiej żadnych korzyści. Przeciwnie dotychczasowemu kursowi politycznemu niemieckiej partii siedmiogrodzkiej, reprezentowanej na zewnątrz przez Hansa Rotsego, występować na zjeździe w sposób stanowczy również poseł Rudolf Brandsch, domagając się natychmiastowej zmiany stosunku partii do rządu bukareszteńskiego. Kongres Niemców siedmiogrodzkich po dłuższej dyskusji przyjął następującą rezolucję:

Niemcy siedmiogrodzcy domagają się od miarodajnych czynników respektowania wszystkich praw politycznych i narodowych mniejszości niemieckiej w Rumunji. Między innemi ustalić należy wysokość subwencji na niemieckie szkoły konfesyjne w myśl obowiązujących w Rumunji ustaw i traktatów pokojowych. Kościołowi ewangelickiemu, jako też ewangelickim szkołom w Rumunji zapewnić ma być autonomia. W gminach niemieckich językiem urzędowym w urzędach i w sądzie ma być obok języka państwowego język niemiecki.

Niemcom przyznane ma być prawo piastowania oficjalnych urzędów. Rezolucja stwierdza wreszcie, że wszystkie powyższe postulaty przedłożone zostaną w najbliższym czasie kompetentnym czynnikom rumuńskim, a w razie nieuwzględnienia takowych, Niemcy zwrócą się z odnośną petycją do miarodajnych czynników międzynarodowych.

Rezolucja Niemców siedmiogrodzkich wywołała w rumuńskich kołach politycznych wielkie poruszenie, co przypisać należy przede wszystkim ostatniemu jej ustępowi, w którym Niemcy rumuńscy zapowiadają, że w razie nieuwzględnienia ich postulatów przez rząd bukareszteński gotowi są zwrócić się z zażaleniem do Ligi Narodów. Prasa rządowa stwierdza, że krytyka dotychczasowej linii politycznej posłów niemieckich była na kongresie zbyt ostra i przesadzona i że w interesie mniejszości niemieckiej w Rumunji leży zachowanie umiaru i spokoju politycznego. Innego poniekąd zdania jest prasa opozycyjna, która domaga się od rządu definitywnego rozwiązania problemu mniejszościowego w Rumunji. Jak pisma donoszą, odbędzie się w najbliższym czasie specjalna konferencja Rady ministrów, na której omówiona zostanie sprawa opracowania specjalnego statutu praw, przysługujących w myśl konstytucji mniejszościom narodowym w Rumunji.

Arcybiskup marjawicki przed sądem. Mowa prokuratora.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. (G). Z Płocka donoszą, o godz. 10¹⁵ rozpoczął swe przemówienie prokurator Rogowski.

Na wstępie zaznaczył: sprzeczność istniejąca pomiędzy stanem i pozycją oskarżonego, a zarzucanemi mu czynami jest rażąca i nadaje sprawie cech niezwykłości. Nasuwa się dwa pytania: czy możliwe, żeby działało się coś podobnego i czy możliwe, aby osoba, mająca świecić przykładem, mająca obowiązki duchowne względem tych, którzy mu zawierzyli, prowadziła swoich wiernych nad ohydne bagno? Rodzi się pytanie czy nie jest to jakaś prowokacja, przejawiająca się tam we formie fałszywych zeznań. Tylko bowiem fakt fałszywych zeznań może nas tu interesować, bowiem wszelka inna akcja przeciw marjawitowi w grę tu nie wchodzi.

Jakaż tu jednak ma być prowokacja z czyjej strony? Wspominało się tu coś o klerze katolickim i o jego rzekomym udziale w procesie. Sam naród znajduje odruch naturalny, — mówi dalej prokurator przeciw nowatorskie mu marjawityzmowi. Kler katolicki nie potrzebował podejmować przeciw marjawityzmowi skomplikowanej akcji bo marjawici sami ciągle się grzebią przez ciągłe bluźnierstwa, sprawy karne, procesy i cięższe na nich wyroki. Kościół katolicki nie dopuściłby tego rodzaju metod, nie uciekałby się do fałszywych zeznań, bo to jest sprzeczne z jego powagą. Jest to wielka pośledza, aby musiała aż do takich środków przeciw marjawitowi sięgać.

Gdy więc odrzucimy akcję kleru katolickiego, coż nam pozostaje? Chyba tylko akcja osób poszczególnych. Ale kto? Zarebski? Tolpachowa. Osinowa, ks. Krygier? Dalej czy to ma być działanie wspólne i zorganizowane tych wszystkich osób, czy też każdej z nich poszczególnie wziętej. Wszak wiemy, że Osinowa nie znała Zarebskiego. Tolpachowa pisała listy, wymierzone przeciw Zarebskiemu — trudno zatem przypuszczać, że mamy do czynienia z jakąś akcją zorganizowaną. Jakaż tu może być wspólna akcja? Rodzi się pytanie: czy należy rozumieć

akcję, gdzie jest jakieś współdziałanie, jakaś konspiracja. Tymczasem Zarebski wszędzie pozostawia po sobie ślady, nie kryje się wcale ze zbieraniem materiału.

W dalszym ciągu prokurator udowodnił, że Zarebski, jeżeli brał udział w akcji, to jedynie sua sponte. Dalej mawiał do dyspozycji mówi prokurator — grupę świadków oskarżenia w osobach poszkodowanych. Wszyscy oni zasługują na zaufanie, gdyż niema pod staw do niewiarygodności. Czy to Osinowa, czy Fiałkowski, Prochówna, czy Badowska nie mają żadnego interesu oskarżania Kowalskiego. Czy możliwe, aby świadkowie ci mówili od A do Z nieprawdę nie wykazali jakiegś rażącej sprzeczności.

Prokurator analizuje następnie szczegóły zeznań poszkodowanych, zatrzymując się długo przy zeznaniach Bitnerówny i Niewiadomskiego. Następnie zaznacza, że oskarżenie znajduje ostateczne potwierdzenie w wydawnictwach marjawickich. Co tam czytamy w „Pieśni nad pieśniami“, co widzimy w komentarzu biblij? — Tu oskarżyciel analizuje twierdzenia zamieszczone w poszczególnych wydawnictwach marjawickich.

Następnie przechodzi prokurator do zeznań świadków odwodowych, stwierdzając, że z zeznań ich wszystkich wyziera rażące kłamstwo. Już na wstępie obłuda marjawicka staje się widoczna, bo mówi się tu o miłości, w zanadru chowa się ohydne napaści. Ks. Feldman zeznaje, że od Kowalskiego nauczył się ubóstwa i umiejętności znoszenia ucisku. Jakie ubóstwo, jaki ucisk? hipokryzja obłuda i nic więcej. W dalszym ciągu swej mowy prokurator stwierdza, że siostrę Rafałę złapał trzykrotnie na kłamstwie. A z zeznań małżonki Kowalskiego, biskupów Feldmana i Przysieckiego przebiega na każdym miejscu kłamstwo.

Popieram oskarżenie — kończy prokurator, w stosunku do Kowalskiego w całej rozciągłości. Zrzekam się oskarżenia w części, dotyczącej czynów co do Niewiadomskiej, gdyż Kowalski tylko całował ją, co nie jest czynem lu-

bieżnym. Zrzekam się również oskarżenia w tej części, która mówi o małżeństwie Badowskiej. Popieram oskarżenie o czyny co do niej, jako posiadającej ponad 16 lat. W pozostałej części popieram całkowicie oskarżenie co do czynów lubieżnych, które to pojęcie musi zresztą ulec pewnemu rozszerzeniu.

Co do wymiaru kary nie zakreślam żadnych granic, ale proszę o surowy jej wymiar. Brak okoliczności łagodzących, są tylko obciążające. Siedzi tu człowiek dojrzały, który wykazał niezwykle perfidję i niezwykle wyrażfinowanie, i dopuścił się nadużycia zaufania. W imieniu jego ofiar, które go oskarżają jak i tych, które oskarżenie nie wnoszą, proszę o surowy wymiar kary.

Dobry humor. Nie mogą mieć dobrego humoru ludzie, cierpiący na zaparcie, gdyż wadliwa działalność kiszek zatrąwa im całe życie. Zastosowanie **Cascarine Leprince** w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia przywróci im natychmiast radość życia. Sprzedaż we wszystkich aptekach.

Drobiazgi.

Kontrola młynów i składów maki. 8 bm. odbyła się w ministerstwie spr. wewn. narada przedstawicieli organizacji przemysłu młynarskiego w sprawie ograniczenia przemianu pszenicy na gatunki maki, nie wyższe ponad 65 procent.

W tej samej sprawie odbyła się 9 bm. konferencja międzyministerjalna, na której uzgodniono tekst odnośnego rozporządzenia ministra spraw wewn. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw. W związku z tem opracowano szczegółowo we instrukcje dla władz mających za zadanie systematyczną kontrolę młynów, składów maki, oraz zakładów przetwarzających makę na cele spożywcze. (zo).

Odznaczenie krzyżem rumuńskim. W uznaniu zasług położonych przy organizowaniu IV. Międzynarodowego Kongresu medycyny i farmakochemii, odznaczoni zostali krzyżem rumuńskim między innymi: gen. Rouppert, pułk. Zakliński, pułk. Krupiński, ppłuk. Osmólski, ppłuk. Popławski i prof. Weil. (PAT.).

Dymisja magistratu gdyńskiego. Burmistrz m. Gdyni p. Krauze został zawieszony w urzędowaniu. W związku z tem magistrat m. Gdyni podał się do dymisji, która została przez województwo przyjęta. (AW.).

Radio na wsi. Min. S. Wew. poleciło starostom zachęcić gminy wiejskie do urządzenia radioodbiorników. W związku z tem ministerstwo poczt i tel. opracowało specjalne wskazówki techniczne w związku z instalacją radia na wsi. Jednocześnie komisje międzyministerjalne opracują program komunikatów rolniczych, oświatowych etc. (AW.).

Wykonanie wyroku śmierci w Krakowie. Dziś rano wykonano wyrok śmierci na Grabosiu-Grabowskim, który w roku ubiegłym zamordował strażnika stawów Bazarnika w Dubiu pod Krakowem. (AW.).

Wystawa kolejowa w Białymstoku. Z inicjatywy wileńskiej dyrekcji kolejowej została w Białymstoku otwarta wystawa kolejowa, na którą składała się ekspozycja części maszyn kolejowych, telegrafu, szyn itd. Ponadto wyświetlany jest film pokazów taboru i sprzętu kolejowego. (AW.).

Umierają z pijanstwa w „suchej“ Ameryce. Liczba zatrutych alkoholem ub. niedzieli w N. Yorku osiągnęła cyfrę 72. Z tego 12 zmarło, 60 przewieziono do szpitali z objawami ciężkiego zatrucia. (AW.).

20 lat bułgarskiej niezawisłości.

(3 października 1908 do 3 października 1928)

(Korespondencja własna „Słowa Pol.”)

Praga, 3 października.

Trzeciego października 1908 (22-go września st. st.) ogłosił się ówczesny książę bułgarski Ferdynand „carem Bułgarów” i zerwał dotychczasowy lenny stosunek Bułgarii wobec Turcji (trwający od oswobodzenia 1878 r.). Następujące cztery lata przyniosły Bułgarii dalszy rozwój wewnętrzny i wzmocnienie pozycji na Bałkanie. Wkońcu wybuchła pierwsza wojna bałkańska, w której wojska bułgarskie osiągnęły znaczne korzyści.

Ale to był koniec powodzeń. Rzut oka na przeszłość Bułgarii w upływającym dwudziestolecu niezawisłości jest wielce pouczający, jak bardzo szkodliwa musi być w skutkach orientacja germanofilska dla państwa słowiańskiego.

Wciąż bowiem niestety było dotychczas w polityce bułgarskiej przejawów orientacji germanofilskiej w minionym dwudziestolecu, niż liczenia się z zasadniczą prawdą, że orientacja taka nie może Słowianom przynieść korzyści. Niemcy przegrały wojnę światową i przegrał ją z nimi ich bułgarski sojusznik. Wierzymy, że naród bułgarski nie chciał być w wojnie światowej brać udziału po stronie Niemiec, nie chciał wbić noża w plecy broniącym swej ojczyzny przeciw przemocy, austro-niemiecko-węgierskiej Serbom! Ale stało się tak — i dzięki orientacji niemieckiej rządu Radosławowa, Bułgaria poniosła olbrzymie straty i znalazła się izolowana na Bałkanie.

Niemcy są daleko. I walczyć należy, czy chociażby wystąpić znowu w obronie interesów bułgarskich. Obecnie penetrują w Jugosławii. Częściej czyta się ostatnio o manifestacjach przyjaźni niemiecko-jugosłowiańskiej, głównie podkreślają to Serbowie. Oczywiście Niemcy niezaniedbują terenu bułgarskiego. Dawne wpływy finansowe umieli tam zatrzymać, prowadzą silną agitację kulturalną. Jej niestety podlega silnie młoda generacja, która n. p. na terenie międzynarodowej pracy studenckiej, broni interesów niemieckich przeciwko stanowisku innych Słowian! Jeśli ta młoda generacja przyjdzie kiedyś z taką orientacją do rządów, to nie będzie to dla Bułgarii z korzyścią.

Równocześnie z tą dwudziestoletnią rocznicą upływa i druga. Przed dziesięć laty wstąpił na tron obecnie panujący car Borys III. Wstąpił na tron w niebywale trudnej sytuacji. Front bułgarski był przełamany, krajowi wysłoniemu gospodarczo groziła anarchia. Smutne dziedzictwo obiał car Borys z rąk swego ojca Ferdynanda: konieczność honorowego zakończenia jego wojennej imprezy.

Przyznać trzeba, że więcej o wiele szczęścia miał car Borys, w pierwszym dziesięcioleciu swego panowania, niż jego ojciec w swym dziesięcioleciu ostatnim. Cieszący się ogromną sympatią całego narodu potrafił młody monarcha przełamać wiele olbrzymich trudności, rany zadane krajowi wolną się zagoiły, po obaleniu Stambolijskiego kraj się konsoliduje. Car Borys ma szczęśliwą rękę. I w polityce zagranicznej sytuacja Bułgarii poprawiła się znacznie.

Niepodległa Bułgaria wchodzi w swe trzecie dziesięciolecie. Życzyć trzeba bratniemu narodowi bułgarskiemu, by w tem nowym dziesięcioleciu osiągnął zupełnie dawny swój dobrobyt i zupełnie wyrównał straty poniesione.

Mamy nadzieję, że orientacja filogermanska, jaką się w Bułgarii obserwuje, będzie w nowym dziesięcioleciu zrównoważona i orientacją polityczną słowiańską. Oparcie się o braci plemiennych jest dla Bułgarii drogą, która najmniej może przynieść jej szkód. W obozie dążącym do zmiany istnieją-

cych traktatów nie jest miejsce Bułgarii. Inni Słowianie są w innym obozie. W Królestwie SHS. prąd ku zbliżeniu z Bułgarią stopniowo się wzmacnia. Istniejące nieporozumienia będą wyrównane drogą przyjaznego porozumienia.

Życzymy Bułgarii, by w swem trze-

ciem dziesięcioleciu zagoiła definitywnie rany poniesione w wojnie światowej i rozwinęła swój dobrobyt. Orzecz — by znalazła drogę do zbliżenia się ku innym Słowianom. W orientacji słowiańskiej i zbliżenie polsko - bułgarskie jest i dla Bułgarii i dla Polski pożądane.

h-k b-i.

Rok jubileuszowy Proświty w społeczeństwie ruskiem.

„Dziś” onegdaj zamieszcza artykuł p. t. „Dajmy odpowiedź!” — który jest wezwaniem do pracy społecznej — dla sparaliżowania wpływów polskiej kultury.

„Na polskie plany, projekty, westchnienia i podstępna robotę rozkładową nasze masy dały już odpowiedź, przez liczne występy i manifestacje. Dała tę odpowiedź i inteligencja ukraińska przez swoją pracę na froncie kulturalnym, ekonomicznym i politycznym. Jednak musimy wziąć pod uwagę, że nacisk i robota rozkładowa po linii polskich placówek nie mają charakteru przejściowego. Proces polonizacji postępuje przez spolonizowaną szkołę, wojsko, urzędy itp. I już dzisiaj jest bardzo znacznym wpływ polszczyzny w naszym życiu. Tak wśród mas jak wśród inteligencji. Ten pył polszczyzny musimy otrzaskać ze siebie, musimy paraliżować niepożądane dla nas następstwa polityki polonizacyjnej, musimy ochronić nie tylko naszą masę, lecz i całe nasze społeczeństwo przed zaraźliwym miazmatami i rujnującymi oparami stancji polonizacyjnych.

Lecz w pierwszym rzędzie musimy zwrócić uwagę na masy.

Miesiąc wrzesień jest miesiącem książki ukraińskiej, miesiącem jej rozszerzenia, wzbudzenia, zainteresowania drukowaniem słowem, miesiącem rozszerzenia czytelnictwa. Te miesiące propagandowe książki ukraińskiej zrobiły już wiele. Pchnęły one książkę do najdalszych zakątków kraju, przebiły jej drogę w głąb ludu, przyczyniły się do pewnego ożywienia na naszym rynku księgarskim. Jednak gazeta ukraińska i książka ukraińska spotykały wielkie przeszkody w analfabetyzmie mas. Przedwojenny analfabetyzm, który starannie był konserwowany w naszym narodzie przez szlachtę polską, zwiększył jeszcze lata wojenne a w ostatnim czasie szkoła polska w naszych wsiach. Bez przesady można stwierdzić, że współczesna spolonizowana szkoła, szczególnie

zaś t. zw. dziwoląg utrakwistyczny, poprostu otumania nasze dzieci. Ze szkoły tej wychodzą one jako zupełni analfabeci — nie tylko niczego nie wyniosły z ukraińsznawstwa, ale poprostu nie umiejąc czytać po ukraińsku. Oczywiście formalnie zalicza się je do piśmiennych, ale faktycznie są one stuprocentowymi analfabetami.

Temu groźnemu niebezpieczeństwu, które idzie przeciw nam, które już teraz zatrważa wszystkich co widzą następstwa takiej działalności takiej szkoły, musimy przeciwstawić się z całą energią. Zadaniem naszej inteligencji jest przeprowadzenie bezlitosnej walki z zarzą analfabetyzmu, nauczanie pisanie po ukraińsku wszystkich analfabetów, rzucenie w naród masowej książki, wpuszczenie między naród promieni słonecznej oświaty i wiedzy. — Potrzeba nam elementarza w stu tysiącach, a może w kilkuset tysiącach egzemplarzy dla analfabetów lub pół analfabetów, elementarza ułożonego umiejętnie i celowo. Tak masowy egzemplarz drukuje już Tow. „Proświta”. Za nim powinny i muszą pójść inne masowe wydawnictwa, chrestomatie i podręczniki historii naszego narodu i książki popularne ze wszystkich dziedzin życia i wiedzy.

Dotąd obchodziliśmy miesiąc książki ukraińskiej, teraz zaś stwórzmy rok oświecenia naszego narodu. Niech tym rokiem będzie rok jubileuszowy Tow. „Proświta”.

Likwidacja analfabetyzmu — to będzie najpiękniejszy dar jubileuszowy dla „Proświty” w 60-lecie jej istnienia, najwięcej celowa neutralizacja wpływów szkoły polskiej, najlepsza odpowiedź na polskie eksperymenty”.

Z tego wezwania możnaby i słusznie wysnuć konsekwentną naukę dla inteligencji polskiej — jak olbrzymie pole działania, jak pilne potrzeby obrony polskiej kultury spełnić może przez pracę kulturalno - oświatową przez ofiarny trud dla podniesienia świadomości narodowej i przywiązania do naszej kultury w szerokich masach na wsi i w miastach.

Kolonie czeskie na Wołyniu.

W niedzielę 30-go ub. m. obchodzili koloniści czescy w Polsce sześćdziesięciolecie założenia pierwszej czeskiej kolonii na Wołyniu, dzisiejszego miasteczka Głińska. Jak wiadomo, na terytorjum Wołynia znajdują się liczne bardzo kolonie czeskie, liczące ogółem 60 tys. mieszkańców - Czechów. Kolonie te są najlepszym dowodem czeskiej pilności i dojrzałości gospodarczej. Rolnik czeski wykorzystał wszystkie najnowsze wymogi nowoczesnej techniki i stworzył na Wołyniu wzorowe gospodarstwa rolne, nie ustępujące w niczem gospodarstwom wiejskim państw zachodnio - europejskich. Nic więc dziwnego, że wśród Czechów na Wołyniu panuje ogólny dobrobyt, a ich życie kulturalne stoi na bardzo wysokim poziomie.

W roku 1868 przyszli na Wołyń pierwsi koloniści czescy, którzy pod kierownictwem Franciszka Pribyla i Józefa Olicza z zapalem przystąpili do zakładania tu swych kolonii. Urodzajna ziemia i niewielka stosunkowo odległość od granic Austro - Węgier ścigały tu coraz większe rzesze Czechów

tak że w roku 1878 liczba kolonistów czeskich na Wołyniu wynosiła już 15 tys. osób. Pierwsze lata pobytu na Wołyniu połączone były dla kolonistów z wielu trudami, ale z biegiem czasu zdołali oni przezwyciężyć wszystkie trudności, zapewniając swym kolonom świetny rozwój.

W uroczystościach jubileuszowych w Głińsku obok kolonistów czeskich wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa polskiego, jako też liczne delegacje z Czechosłowacji. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się z sokolami i strażakami na czele, na miejsce, gdzie powstać ma czeski „Dom Narodowy” i wzięli udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę „Domu Narodowego”. Następnie odbyła się uroczysta akademja, podczas której przemawiali wybitni działacze czescy i polscy, nawołując obecnych do dalszej zgodnej współpracy polsko - czeskiej.

Zaznaczyć wypada, że koloniści czescy na Wołyniu mają własnego przedstawiciela w sejmie polskim, którym

jest p. poseł Włodzimierz Meduna, wybrany z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Z okazji jubileuszu Czesi wołyńscy złożyli hołd bratniemu narodowi polskiemu, wysyłając na ręce pana premiera Bartla depeszę treści następującej: „Z okazji uroczystości jubileuszowej 60-lecia założenia czeskich kolonii na Wołyniu, obywatele Czesi, zebrani w najstarszej kolonii w Głińsku czeskim, składają Panu Prezydentowi hołd wierności obywatelskiej i życzą jaknajpomyślniejszego rozwoju bratniemu narodowi polskiemu”.

Życie religijne na Ukrainie.

Rząd sowiecki oddawna zwalcza po czucie religijne wśród ludności. W tym celu założono tak zwany związek bezbożników, którego zadaniem jest szerzenie ateizmu i ośmieszanie religii. Pomimo wielkich sum, wydawanych na propagandę ateizmu, oraz licznych represji wobec duchowieństwa, życie religijne wśród ludności w Rosji sowieckiej rozwija się dość silnie.

„Komunist” z 19 września br. podaje nadzwyczaj ciekawe wiadomości o działalności bardzo rozpowszechnionych na Ukrainie sekt — baptystów i adwentystów. W okręgu sławiańskim sekty owe zjednały sobie sporo zwolenników i prowadzą dość energiczną pracę. Co niedzielę duchowni baptystów wygłaszają kazania, w których poruszają tematy polityczne. Ostatnio wygłoszono kazanie o pakcie Kelloga. Djabel w osobie Kelloga, zaznaczył duchowny, przestrzegając stylu prasy sowieckiej — zmusza was chwycić za broń i prowadzić walkę, lecz pamiętajcie bracia, że wszelka broń pochodzi od diabła i do rąk dlatego brać jej nie trzeba. Jak zaznacza „Komunist” kazanie to, wygłoszone wobec wielkiego tłumu ludności, zostało zrozumiane w ten sposób, że na wypadek wojny nikt nie powinien bronić ZSSR, przed obcym wojskiem. Ponieważ kazanie zostało wygłoszone w przeddzień poboru rekruta do armii czerwonej, prze to wywarło ono wpływ na młodzież, która masowo opierała się i nie chciała stawiać się do poboru. W jednym z domów modlitwy baptystów w południowej Ukrainie zapytano duchownego, dlaczego Jezus Chrystus nie przychodzi ratować ludności od głodu. Na to duchowny odpowiedział, że Chrystus niebawem przyjdzie, lecz będzie gniewał się na tych włościan, którzy sprzedają zboże za srebrniki Judaszowi. Oczywiście odpowiedź tę zrozumiano jako zakaz sprzedawania zboża rządowi sowieckiemu. Nie tylko sekty, lecz i cerkiew prawosławna prowadzi usilną pracę wśród ludności. — Jak donoszą z różnych miejscowości Ukrainy, dawno już nie widziano takiego przepełnienia podczas nabożeństwa w cerkwiach, jak obecnie.

„Komunist” zaznacza, że duchowieństwo prawosławne znacznie wzmogło swój wpływ na ludność tak, że nawet różne komunistyczne czytelniki i kluby po wsiach, znajdują się pod wpływem religijnym. Oczywiście „Komunist” na wołanie bezbożników do energicznego zwalczania religii i do represji przeciwko duchowieństwu.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Operator urolog 1033n
Dr. Bernard Rapaport
ulica Romanowicza 11. — Powrót.

Z TRUSKAWCA
powrót 10411n

Dr. Tad. Praschil
ul. Potockiego 11 (od 3—5).

Światowa komunikacja lotnicza.

Światowa sieć linii lotniczych obejmuje w danej chwili 90.000 km., z czego 60.000 km. przypada na Europę wraz z Rosją. Niemcy mają 23.800 km., Francja 14.300 km., a Anglia tylko 2760 km. linii lotniczych.

Większość linii lotniczych pełni służbę pocztową i osobową, a działalność ich, wyrażona w cyfrach przedstawia się w r. 1926, jak następuje: długość linii wynosiła w Niemczech 21 tys., w Stanach Zjednoczonych 10.500, we Francji 12.860, a w Anglii 2150 km. Przebyto milionów km.: W Niemczech 6,1, w Stanach Zjednoczonych 7,2, we Francji 5,2, w Anglii 1,4. Liczba przewiezionych osób w tysiącach: w Niemczech 56, w Stanach Zjednoczonych 5,7, we Francji 19, w Anglii 15. Wynika stąd, że z najmniejszym zaufaniem odnosi się do swej komunikacji lotniczej Amerykanie, największą popularnością cieszy się komunikacja w Niemczech. Ilość przewiezionych towarów i poczty w kilogramach: w Niemczech 550.000, w Stanach Zjednoczonych 1.160 tys., we Francji 1.600, w Anglii 456.000. Dodać należy, że lotnictwo niemieckie rozwija się niesłychanie szybko. I już w r. 1927 naprzykład długość linii lotniczych powiększyła się o 7000 km., ilość przelecianych kilometrów wzrosła do 9,2, ilość przewiezionych osób do 102.000 a ilość przewiezionego towaru i poczty do 1.120.000 kg.

Szwajcaria posiadała w roku ubiegłym 13 międzynarodowych linii lotniczych, z których linie: Bazyleja-Mannheim - Amsterdam, Genewa - Bazyleja - Mamburg i Genewa - Marsylia, czynne były także w zimie. Choć w Szwajcarii samoloty mają do przebycia wysokie łańcuchy górskie, przeciętna regularność lotów wynosiła 96,8 proc., a niektóre linie osiągały nawet 100 proc. regularności. Bezpieczeństwo komunikacji lotniczej ilustrują najlepiej następujące cyfry: we Francji zdarza się jeden wypadek śmiertelny na 565.000, w Stanach Zjednoczonych na 700.000, a w Niemczech na 1.200.000 osób, korzystających z tej komunikacji.

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU

Jeden z najwspanialszych filmów sezonu wedł. pow. Lucjana Doria, przedstawiający czasy grozy i rozwiazłego życia przemożnych magnatów rzym. pt. **BEATRIX CENCI** (Golgota niewinnie skazanej).

Wkrótce w KINO „LEW”.

Wiadomości bieżące.

10
Października
1928

Sroda

Franciszka B.

Witro: Wincentego

Wschód słońca 5:51

Zachód 17:02

TEATR WIELKI.

Sroda 10 bm. „Rusalka”, opera Dworzaka, premiera.

Czwartek, 11 bm. „Mała grzesznica”.

Piątek 12 bm. „Rusalka”, opera.

TEATR MAŁY.

Sroda, 10 bm. o godz. 7:30 wieczorem „Prawdziwa Miłość”. Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Czwartek 11 bm. „Prawdziwa Miłość”. Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Piątek 12 bm. „Prawdziwa Miłość”. Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1) Międzynarodowa Wystawa Fotografii Artystycznej od 10-3.

KINOTEATRY.

Apollo: „Chata Wujka Toma”.

Chimera: „Wieża miłości”.

Casino: „Córka Szatana”.

Fatamorgana: „Miłostki studenta”.

Marysieńka: „Niepotrzebny człowiek”.

Lew: „Tragedia ciemnoty” (idjota)

Kopernik: „Niepotrzebny człowiek”.

Oaza: „Uśmiech losu”.

Palace: „Wezle śmierci”.

— — — — —

POŃCZOCHY

skarpetki, reformy, rękawiczki i wszelkie trykotarie dla Pań i Panów najtrwalsze wyroby, ceny bezkonkurencyjne r9887

Józef Nowak, Lwów, pl. Mariacki 6.

— Dzisiejsza premiera „Rusalki”. Teatr Wielki wystawia to niepospolite dzieło muzyczne, będące pierwszą w tym sezonie nowością operową na scenie lwowskiej, z największą starannością i w doskonałym przygotowaniu. Na naszej scenie ukaże się „Rusalka” w bogatej oprawie scenicznej-malarskiej, zaprojektowanej przez art. mal. p. B. Kudewicza, a w wyborze wykomani wokalem pod kierunkiem kapelmistrza opery p. J. Leszczyńskiego, który razem z reżyserem p. St. Tarnawskim dzieli trud przygotowania tej nowości. Partię tytułową śpiewa p. Plątówna, obsadę innych ról stanowią pp. Demetrowicz, Falkenberg, Frisch-Zarska, Hinglerówna, Popowiczówna, Wilkoszewska, Bender, Morena i Szymonowicz. Operę przeplatają

produkcje baletowe, przygotowane przez baletmistrza p. St. Faliszewskiego.

— „Teatro dei piccoli” czyli „Teatr sztucznych ludzi”, będący cudem techniki, łączący przytem wysoki artyzm, po wielkich sukcesach w stolicy, zjeżdża do Lwowa. Są to popisy jedynego w swoim rodzaju, które wzbudziły zachwyt w całej Europie i w obu Amerykach południowej i północnej. Cała prasa warszawska przyłącza się jednomyślnie do tego wszechświatowego entuzjazmu. Wiadomość o przyjeździe „Teatru sztucznych ludzi” do Lwowa wywołała wielkie zainteresowanie.

— Związek Oficerów Rezerwy zawiadamia, że 11 bm. (czwartek) o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu własnym dla członków Związku zebranie informacyjno-sprawozdawcze, na które najniżej Zarząd Koła Z. O. R. członków zaprasza.

— Z Koła Rodzicielskiego II. Gimn. Walne zgromadzenie Koła Rodzicielskiego II. Gimn. im. Szajnoch odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 5 po poł. w sali gimn. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu i wybory Wydziału Koła.

— Posiedzenie Komitetu uczczenia pamięci Kuratora śp. St. Sobińskiego w celu ułożenia programu drugiej rocznicy śmierci nieodżałowanego wychowawcy młodzieży odbędzie się w środę 10 bm. o godz. 7-mej w lokalu TSL (ul. Fredry).

— Sprawozdanie ze zbiórki ulicznej. Zarząd Obwodowy Związku Strzeleckiego we Lwowie podaje do wiadomości, że ogólny dochód ze zbiórki ulicznej w dniu 10 września br. wynosi 416 zł. 12 gr. oraz 20 lej rumuńskich. Powyższą kwotę uchwała Zarządu Obwodu z dnia 12 września br. przekazano na fundusz Orkiestry Obwodowej.

— W sprawie orkiestry strzeleckiej. Związek Strzelecki Obwód Lwów przysięga obecnie do organizowania orkiestry symfonicznej i salonowej. W tym celu zawiadamia wszystkich członków jak i sympatyków Związku, że mogą zgłaszać się na członków zespołu u referenta muzycznego p. Stanisława Waśniewskiego w lokalu Związku Strzeleckiego Obwód Lwów, ul. Zyblikiewicza 33 i p. do dnia 13 października codziennie od godz. 17-18.

— Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesennym w dniach 26 i 27 października, poczem rozpoczyna się egzamina ustne. Egzamina pisemne odbędą się w starym gmachu Uniw. (św. Mikołaja 4), zaś ustne w gmachu po-sejmowym.

— Kurs dla dorosłych analfabetów i kurs wyższy dla umiejących czytać i pisać rozpocznie się z dniem 1 listopada br. w szkole męskiej im. św. Antoniego, ul. Głowińskiego 6. Wpisy przyjmuje Sekretariat XII Koła TSL im. St. Wyspiańskiego przy ul. Łyczakowskiej 57 III p. codziennie między godziną 4 a 6 wiecz.

— Jadwiga Lachowska, nasza znakomita śpiewaczka i światowej sławy odtwórczyni „Carmeny” Bizeta, po kilkuletnim pobycie na wielkich scenach zagranicznych,

śpiewać będzie u nas jeden raz na koncercie w piątek 12 bm.

O wielkiej tej artystce pisze m. i. „Czas” krakowski: „Podobna świetność, piękno i siła głosu, kunszt techniczny śpiewu, temperament i smak artystyczny, należą do niezwykle rzadkości. Pani Lachowska zdumiewa przedewszystkiem wszechstronnością interpretacji. Z przedziwną subtelnością chwytła ona styl każdej arii czy pieśni i jej pierwiastek charakterystyczny. Artystka stwarza każdą arię czy pieśnią całą scenę pełną niezwyklej plastyki. Czegoś idealniejszego nie można sobie wyobrazić” 10428

— Kursy francuskie Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie. Gimnazjum III, ul. Batorego 1. 5. Wpisy do 10 października, po tym terminie tylko w miarę wolnych miejsc. Sekretariat urzęduje od 6-8 wieczorem Początek nauki od 10 bm. 10387

— ZEBRANIE „ZESPOŁU STU”. Pierwsze powakacyjne plenarne zebranie „Zespołu Stu” odbędzie się we wtorek 16 bm., o godz. 8.30 wieczorem w bocznej sali Hotelu Krakowskiego.

— Związek Artystów Scen Polskich — Gniazdo Lwów. odbył w niedzielę dnia 7-go października br. r. doroczne walne zebranie, na którym poza powzięciem szeregu doniosłych uchwał, do komano wyboru nowego zarządu na sezon 1928/1929, którego skład przedstawia się następująco: prezes: Zabielski Wacław, zastęp. preza: Rasiński Gustaw; sekretarz: Bojanowski Romuald; skarbnik: Łowczyński Tadeusz; członkowie wydziału: Sowiński Wacław i Żytecki Edward, — zastępcy: Bielecki Marian, Bedlewicz Franciszek, Kustowski Stanisław. — Komisja rewizyjna: Faliszewski Stanisław, Rzeszutko Tomasz, Tarnawski Stanisław. — Sąd koleżeński: Okornicki Kazimierz, Dobrzański Julian i Zopoth Jan.

— Za duszę śp. dr. Bolesława Orzechowicza, hojnego fundatora na cele naukowe i kulturalne odbyło się wczoraj w pierwszą rocznicę zgonu żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, urządzone staraniem Pol. Tow. Naukowego. W nabożeństwie wzięli udział liczni reprezentanci świata naukowego.

— Z ruchu pocztowego. W urzędzie pocztowym i telegraficznym Zamarsty now pow. Lwów ustawiono publiczną mównicę i zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

W agencji pocztowej Jasionka masiowa pow. Turka podjęto służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— Z ruchu kolejowego. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z powodu przebudowy mostu na Serecie w kilometrze 476+027 linii Lwów-Podwołoczyska odbywać się będzie ruch pasażerski dnia 16 paź-

JERZY KOSSOWSKI.

29)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— Byłam na jutrzeń. Szczepan mu na imię.

Agnieszka pomogła rozwiązać chusty, wydobyla malca, ukłękła obok Kazki, i podając jej dziecko, rzekła:

— Weź go na ręce i podnieś wysoko, tyś siostra matki.

A Kazka wzięła dzieciątko ostrożnie, złożyła wpięrw na podłodze, pochyliła nad niem głowę tak, że osypała je płomiennymi włosami, a potem podniosła wysoko ponad głowę.

— Jest teraz dwóch Zameyciów, — rzekła Agnieszka.

Kiedy Kazka przewinięte w ciepłe poduszki dziecko złożyła w kolebce, Zośka podeszła ku niej.

— Tak chciałaś, Kazienska?

— Tak.

— To ucałuj mnie. Tak dawno już...

I obydwie siostry bardzo płakały, a Agnieszka zrzędziła na nie i krzyczała, że są bekisy, a nie czuła, że z jej bezrzesych, okragłych, króliczych oczu tryskały dwie fontanny, użyżniając jej wyschły biust.

— W kuchni czeka stary Szczerciński,

ski, — przypomniła sobie po długiej chwili Zośka.

— A czegoż on chce? — zapytała Kazka.

— Był ojcem chrzestnym.

— A matką?

— Stara Andrzejkowa.

— Co? Żebraczka?

— Nie było nikogo pod ręką, klęczała przy ołtarzu...

— Ja chciałam je trzymać.

— Pomyślałam o tem, ale zapóźno.

— I tak mu będziesz, jak matka, — pocieszała Agnieszka i poszła do kuchni uczęstować Szczercińskiego. W chwilę za nią weszły siostry.

— Dzień dobry, panie Szczerciński — przywitała go Kazka — jak się macie?

— Jak dąb, a dąb im starszy, tem twardszy.

— Siadajcie kumie — uśmiechnęła się doń Zośka, widząc, że Agnieszka nakryła mały stół pośrodku kuchni.

— Bóg zapłać — odparł stary z rozjaśnioną twarzą, patrząc na butelkę wódki, postawioną pośrodku.

— Tu będziemy jeść? — zastanowiła się Kazka.

— Tu, w jadalni jeszcze nie palone — odparła Agnieszka.

Zośka nalała staremu wielki kielich wódki i sobie parę kropel.

— Wasze zdrowie kumie!

— Nie moje, tylko dzieciątko!

— To tak sami pićcie? — obruszyła się Agnieszka — a ja co, od macochy? — nalała sobie pełny kieliszek i traciła się z Szczercińskim. A stary podszedł do Zośki i życzył.

— Niech się wam kumoszko chłopak chowa na pociechę. Zgryzot też będziecie mieli dość, że to niły chłopak, niema ojca, ale to wam powiem: lepiej kobicie, jak ma dziecko tak, aniżeli żeby nie miała wcale. Nie dał wam Pan Bóg się pobrać, trudno. Nie-szczęście chodzi po ludziach, nie po lesie, ale przecie...

— Pićcie, pićcie — przerwała zgrabnie Agnieszka — wódka stygnie...

— Racja — przyznał stary — ale co muszę powiedzieć, to muszę, bardzo pięknie Zośka zrobiła że z dzieckiem wróciła do tego domu i w swojej parafii ochrzciła i choć chłopak po matce pańskie nazwisko będzie nosił, to przecie ojca do metryki zapodała i będzie wiadomo, że nie żaden znajda, o!

— Siadajmy do śniadania — szepnęła Kazka do Zośki — no, pićcie, podrzuciła Agnieszce.

— Pićmy, panie Szczerciński — dopomogła także nieco podenerwowana Zośka.

— Niech się wam ten Szczepanek

chowa — usłuchał Szczerciński i wypił.

— Daj Boże, daj Boże — westchnęła Agnieszka i bardzo się krzywiąc, wypila drobnymi łykami, podczas gdy Zośka polknęła tylko parę kropel.

Siedli wreszcie do stołu i w milczeniu popijali kawę, zagryzając chlebem i wędliną. Szczerciński popatrzył tęsknie na flaszkę.

— Kobiety to tam wódka na nic, ale nam chłopom to nieraz bardzo. Ja na ten przykład, mogę i miesiąc nie pić, ale jak czasem na mnie przyjdzie, tobym się rozchorował.

— Niech Agnieszka naleje — dopomogła mu Kazka.

— Bóg zapłać. A to sam mam pić? O, brzydko! ale cóż robić, z kobietami tak zawsze. No, daj Boże zdrowie matce.

— Dziękuję — pochyliła głowę Zośka.

— Coś moja kumoszka nie wesoła — gaworzył stary — nie trzeba się martwić. Jeszcze Zośka zamaż wyjdzie. Martwić się nie trzeba. Gospodarstwo jest fajne, pięknie Zośka z dnia na dzień, a że tam maż do gotowego przyjdzie, to nie pierwszy raz się to na świecie dzieje.

C. d. n.

dziennika w pociągach Nr. 211, 201, 202, 230 i 212 przez przesiedlanie podróżnych i przenoszenie pocztę oraz bagażu ręcznego w km. 476.027 między stacjami Hluboczek Wielki—Tarnopol. Przewóz bagażu poza bagażem ręcznym oraz przewóz przesyłek nadzwyczajnych wyż wymienionymi pociągami dopuszczalny będzie od strony Lwowa tylko do Hluboczka, zaś od strony Podwoleczysk tylko do Tarnopola loco względnie poza Tarnopol w kierunku Zbaraża, Potuto i Kopyczyńca.

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorażczynny 5, — przed kinem Apollo. poleca: kołdry 18 zł. — Materace 30 zł. — prześcieradła 6 zł. — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 9694

==○==

Aresztowanie awanturnika. Do aresztów policyjnych odstawiony został Jan Wasutyński, pomocnik handlowy, w ostatnim czasie pozostający bez zajęcia, zamieszkały przy ulicy Rybackiej 3, przytrzymany za pobicie Michała Ożgowa i jego żony Anny.

Przytrzymanie brutalą. Policja aresztowała Jana Fischera, liczącego 50 lat, zamieszkałego przy ul. Łamanej 1, majstra szewskiego, który przebił swą żonę Katarzynę w prawą rękę.

Trzy włamania mieszkaniowe. — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Władysława Finzego przy pl. Marjańskim 9, skąd zabrali dwa zegary stojące — wartości 500 zł. — Raport policyjny donosi dalej o włamaniach, dokonanych przy ul. Cetnerowskiej 55, na szkodę Tadeusza Wysockiego i przy ul. Żółkiewskiej 96 na szkodę Marii Horpenuchowej.

Narzeka na szynk Kurzweila przy ul. Słonecznej Antoni Mueller, zamieszkały w Sygniówce Matej, kiedy bowiem bawił tam w dniu wczorajszym — jakiś sprawca skradł mu portfel, za wierzający 300 zł. i legitymację MZE.

==○==

Kolonja dla bezdomnych z czasów średniowiecznych. I w czasach średniowiecza również istniał głód mieszkaniowy i nie brak było bezdomnych. Świadczy o tem ufundowana jeszcze w XVI-ym wieku koło Augsburga w Niemczech prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju „kolonia dla bezdomnych“. Fundatorem jej był zamożny kupiec, Jakob Fugger. Pragnąc ulżyć biedzie drobnych rzemieślników, przeważnie mieszkających w ciasnych ciemnych i niehygienicznych lokalach wybudował on własnym kosztem wielką kolonię, złożoną ze 106 domów jednorodzinnych i oddał je w wieczyste posiadanie biednym rzemieślnikom, pod warunkiem opłacania niewielkiego czynszu rocznego. Utworzył w ten sposób fundację, której oprócz tych domów zapisał również wielką posiadłość gruntową, na terenie której leży obecnie Augsburg. Dochody z gruntów i domów przeznaczone zostały na utrzymanie i rozbudowę tej pierwszej w Europie fundacji mieszkaniowej.

Austria pod znakiem wyludnienia? W ciągu roku 1927 naliczono w Austrii 111.534 narodzin. W r. 1913 liczących (na tem samem terytorjum) 153.447, w 1926 — 118.769. Jeszcze bardziej zaznacza się spadek liczby narodzin w Wiedniu, gdzie wynosiła ona 37.632 w r. 1913-ym i 20.888 w r. 1927-ym.

Jakie szkody wyrządziła powódź w Hercegowinie? Jak wiadomo dotknięta została Hercegowina przed niedawnym czasem katastrofalną klęską powodzi. Jak wynika z prowizorycznych obliczeń powódź ta wyrządziła szkody materialne w wysokości 25 milionów dynarów.

Statystyka krematoriów i kremacji w Czechosłowacji. Ilość kremacji w Czechosłowacji stale wzrasta, co do tyczy w pierwszym rzędzie oczywiście miasta stołeczne Pragi. W Pradze od przewrotu dokonano ogółem 11.750 kremacji, zaś w innych miastach, posiadających Krematoria (Liberec, Pardubice, Most, Nymburk, Morawska Ostrawa, Budziejowice i Pil-

zno) — 9.819, tak, że ogólna ilość kremacji w Czechosłowacji 21.569.

Pierwszy pomnik Tolstoja. Przed piętnastu laty znany rzeźbiarz C. Merkułow wykuł bust Tolstoja, który zakupił moskiewski milioner i ofiarował miastu. Gdy pomnik chciano ustawić, podniosły się protesty z kół religijnych, twierdząc, że sąsiedztwo ekskomunikowanego przez kościół prawosławny pisarza byłoby świętokradztwem wobec znajdującej się w pobliżu katedry Aleksandra. Na skutek tego protestu popiersie powędrowało znów do pracowni artysty. Podczas następnych lat wojny, rewolucji i zamieszek rzeźba ta poszła w zapomnienie i teraz dopiero wydobyto ją z ukrycia, by z okazji setnej rocznicy urodzin sławnego pisarza ustawić ją albo w Moskwie, albo w Jasnej Polanie.

Bojkot „L'Ami du Peuple“ na Węgrzech. Pismu paryskiego króla perfum, Coty'ego, „L'Ami du Peuple“, został odebrany na zlecenie rządu węg-

BIELIZNA, POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE PŁOTNA

leszcze tylko **10% rabatu** aż do ukończenia przebudowy naszego lokalu

M. BEYER i Ska

Lwów, Legionów 1. 10424n

gierskiego debitu pocztowy na Węgrzech. Jednocześnie zaś podjęto w Budapeszcie i innych miastach węgierskich bojkot powszechny wyrobów perfumeryjnych Coty'ego. Bojkot ten i zakaz sprzedaży pisma Coty'ego wywołane zostały na Węgrzech tem, że „L'Ami du Peuple“ skrytykował ostro żądania Węgier w sprawie rewizji traktatu w Trianon, oraz politykę przyjaźni z Włochami.

==○==

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji magistratu udzielono następujących konsensów budowlanych: Janowi i Marii Grzaskom na budowę domu parterowego na Bogdanówce, Chaji Anteil na budowę i nadbudowę części budynku oficynowego przy ul. Łyczakowskiej 19, Pepi Szapira na budowę trzypiętrowego domu mieszkalnego przy ul. Wolności, Laurze Steil na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Cechowej, Janinie Klimowiczowej na budowę cieplarni przy ul. Piękarskiej 53, Bernardowi i Bercie Hammerom na nadbudowę 3-go piętra przy ul. Magazynowej 1, Józefowi Mossere- wi na nadbudowę 2-go piętra z poddaszem przy ul. Jakóba Hermana 1, Elżbiecie Mader i Emilii Arend na budowę parterowego domu z poddaszem na Bogdanówce, Spółdzielni „Własna Chata“ na budowę 12 domów przy ul. Henninga i Piaskowej.

Uchwalono rozszerzyć około 3 m. szerokość drogi gminnej łączącej ul. Świętokrzyską z ul. Boczną Częstochowską do 10 m. i wykupić potrzebne na ten cel grunty.

Uchwalono zakupić grunty, potrzebne na regulację ul. Krupiarzkiej, wykupić grunt potrzebny na przedłużeniu ul. Własnej Strzechy, odstąpić bezpłatnie grunt miejski na Żelaznej Wodzie o pow. 469 s kw. Towarzystwu „Ochrona Dziecka“.

Uchwalono wydzierżawić przedsiębiorstwu „Cyrk Staniewskich“ miejsce na pl. Misyjonarskim za opłatą 200 zł. tygodniowo, równocześnie obniżono dla

tego cyrku opłatę widowiskową do 40 proc. brutto ceny biletów wstępu.

Przyznano trychinoskopistom Rzeźni miejskiej premię w wysokości 15 zł. za każdorazowe wykrycie trychin.

Uchwalono odstąpić tyt. darmym Związkowi Obrońców Lwowa na cele budowy Domu Związkowego część gruntu z tzw. Dworca budowlanego przy ul. Zielonej, wypłacić Gminie wyznaniowej izraelskiej resztę subwencji na utrzymanie 30 sierót w Zakładzie przy ul. Janowskiej, w kwocie zł. 9855. Przyznano dla Przytuliska SS. Albertyniek subwencję za II-gi kwartał br. w kwocie 1500 zł., taką samą kwotę za III-ci kwartał br. Przytulisku Braci Albertynów.

Uchwalono wynająć od Komisji Instytutu ubogich chrześcijan we Lwowie, na pomieszczenie schroniska dla bezdomnych kobiet oraz kuchni dla bezrobotnych, jednopiętrowy dom z kompleksu zabudowań Domu ubogich przy ul. Wronowskich 2 za czynszem kwartalnym zł. 1442.19.

Uchwalono dopłacić p. Adamowi Smolińskiemu w Warszawie kwotę zł. 7000 do ceny nabytych od niego przez miasto w 1925 r. — 92 obrazów Łukasiewicza, w zamian za co p. Smoliński odda miastu dodatkowo 147 tomów dzieł, dotyczących dziejów wojskowości rosyjskiej.

W końcu uchwalono zakupić film „Miasto Lwów“, celem wyświetlania go na Powszechnej Wystawie Poznańskiej, za cenę około 1500 zł.

Kronika przemyska.

Założenie Liceum Handlowego. — Dzięki inicjatywie kilku ludzi dobrej woli a zwłaszcza dyrektora Szkoły Handlowej p. Bińka przyszło u nas przed kilkoma dniami do założenia wyższej uczelni handlowej pod nazwą Liceum Handlowego. Pierwsze konstytuujące zgromadzenie odbyło się onegdaj przy udziale kilkudziesięciu osób przeważnie ze sfer handlowych pod przewodnictwem prezesa Cieślińskiego. Sprawozdanie z zabiegów o koło założenia złożył zasłużony dyrektor Bińka, podkreślając, że to Liceum o dwuletnim kursie było potrzebne w mieście naszym dla tej młodzieży, która po ukończeniu 6 klas gimn. chce się poświęcić wyższemu studjum handlowemu. Nadto to Liceum daje wstęp do wyższych szkół zawodowych i prawo do skróconej służby wojskowej jak po maturze gimn. Przy pierwszych wpisach zgłosiło się na I kurs 40 uczniów i 30 uczennic. Do zarządu powołano jednogłośnie p. T. Cieślińskiego (kupca) jako prezesa, p. R.

Gorgolewskiego (kupca) jako wiceprezesa. Do wydziału weszli: prof. Kratochwil, kupiec J. Szancer, przemysłowiec p. J. Styli, A. Wolanin (kupiec) J. Boryło i inni. W dwa dni później tj. 6 bm. nastąpiło inauguracyjne otwarcie założonego Liceum Handlowego. Po nabożeństwie w katedrze, w którym wzięły udział sfery urzędowe i kupieckie odbyło się w Sokole uroczyste zebranie. Zebranych powitał prezes Cieśliński, podnosząc, iż dzięki inicjatywie dyrektora Bińka powstała ta druga szkoła zawodowa. Następnie przemawiał delegat Kuratorium dr. Zagajewski ze Lwowa. Imieniem miasta wiceburmistrz Jung, zapewniając materialną pomoc miasta. Dalszym punktem programu był referat prof. Hamiszewskiego: „Drogi wodne w Polsce“. Uroczystość zakończyły przemowy wiceprezesa Gorgolewskiego i dyr. Bińka.

Z kroniki żałobnej. W ostatnich dniach zmarli w okolicy dwaj zasłużeni obywatele ziemscy a to śp. Józef

Jarzymowski (lat 58) prezes Sokola w Niżankowicach, właściciel Kupiatycz, który zmarł nagle na udar serca i śp. Dionizy Kostka Pogłódowski z Sułkowic powiat. Mościska b. marszałek Rady powiatowej w Mościskach.

Ustąpienie komisarza i objęcie miasta przez nowy zarząd nastąpiło onegdaj zaraz po uznaniu wybranej Rady m. przez starostwo. P. komisarz Rościszewski oddał rzady miasta w ręce nowowybranego i zatwierdzonego burmistrza p. Kroguleckiego. Po zaprzysiężeniu prezydium odbyło się dla klubu polskich radnych nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez radnego ks. dr. Wąsika. Również w synagodze odbyło się nabożeństwo dla żydowskiego klubu, w którym wzięli udział także burmistrz Krogulecki i wiceburmistrz Jung z wiceburmistrzem dr. Reichmanem.

Strajki. Po zakończonym strajku w tartaku Goligera urządzonym przez tut. PPS, przystąpili również komuniści do wywołania strajku krawieckiego. Żądają oni 60 proc. podwyżki, 6 godzinowego dnia pracy (dla uczniów), wakacji itp. Majstrowie dają tylko 10 proc. podwyżki płac.

Życie prowincji.

□ TREMBOWLA. Miedź za złoto. Nieznani sprawcy sprzedali w Tarnopolu Piotrowi Senyczyszynowi ze Słobódki Janowskiej pow. Trembowla, metalowy łańcuszek, obrączkę za 200 franków i 35 zł. W czasie dochodzeń sprawy zwrócili poszkodowanemu bez wiedzy funkcjonariusza PP. 200 franków, zatrzymując dla siebie 35 zł. Dochodzenie w toku.

□ BUCZACZ. Odbudowa. Miasto Buczacz zaczęło się w ostatnim roku rażniej odbudowywać. Zwłaszcza na przestrzeni między dworcem kolejowym na zachodzie a czarnym mostem na wschodzie powstało kilka ładnych kamienic. Tylko rynek nie zaczął się jeszcze wydobywać z gruzów a jedną z przeszkód odbudowy stanowią małe sklepiki, które pomieszczano w podrestaurowanych parterach spalonych kamienic. Jest jednak nadzieja, że i ta przeszkoda da się z czasem usunąć i jak Feniks z popiołów wyrosną nowe gmachy i przywróci miastu przedwojenny ale odmłodzony wygląd. W znacznej mierze przyczynić się do tego mogą świetne tegoroczne w powiecie buczackim urodzaje, które oczywiście nie są bez wpływu na dobrobyt właścicieli zrównowaganych kamienic i miasta wogóle.

□ BRZEŻANY. Wizytacja kanoniczna. Z początkiem bieżącego miesiąca przeprowadził wizytację kanoniczną lwowski arcybiskup — metropolita ks. dr. Twardowski.

□ GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. Dnia 30 września b. r. odbył się staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Gródku Jagiellońskim wiec protestacyjny przeciw uchwale Sejmu i Senatu, skierowanej przeciwko religijnemu wychowaniu młodzieży. Wiecewio przewodniczył ks. kanonik Biłczewski, referat wygłosił prezes miejscowego Koła T. S. L. Rudolf Chojek, poczem licznie zebrani uczestnicy wiecu w uchwalonej rezolucji zaproszowali jednogłośnie przeciw uchwale znoszącej nadzór nad praktykami religijnymi młodzieży szkolnej. Wiecewio zakończył się odśpiewaniem „Roty“ i pieśni „Serdeczna Matko“.

„Znakowanie przestępców”.

We francuskich sferach policyjnych rozważany jest obecnie oryginalny projekt najbardziej nowoczesnego znakowania przestępców w sposób umożliwiający bez trudu ustalenie tożsamości, a nawet „fachu” notorycznych kryminalistów. Dotychczas stosowane w kryminalistyce dla celów rozpoznawczych systemy, a więc zarówno rejestrowanie znaków szczególnych jak i dokonywanie odcisków daktyloskopijnych okazały się niewystarczające, a wobec bardziej wyrafinowanych, a więc szczególnie groźnych przestępców wogóle straciły swą wartość. Ustalono miano, więc, że znaki szczególne, które przez długi czas uważano za najbardziej ułatwiające rozpoznawanie przestępców, dają się obecnie dzięki nowoczesnym zabiegom chirurgicznym z łatwością usunąć, lub co najmniej zmienić. Nawet uchodząca za niezawodną daktyloskopia dla nowoczesnych przestępców nie jest groźna, gdyż albo dokonywują przestępstwa w jedwabnych rękawiczkach, albo nawet używają gumowych osłon na palce, przyczem nieraz te osłony mają wytłoczone pory skóry co wprowadza władze śledcze na zupełnie fałszywe tory, gdyż według tych podrobionych odcisków palców obciążać mogą poszlaką zupełnie niewinną osobę.

Rozważany obecnie projekt znakowania przestępców jest właściwie zmodyfikowanym systemem średniowiecznego piętnowania znaków przy pomocy podskórnych zastrzyków odpowiedniej ilości płynnej parafiny. Dokonane doświadczenia wykazały, że po takim zastrzyku można wyciskać na skórze danego osobnika znaki dowolnej formy i wielkości, przyczem znaku takiego nie można byłoby już w żaden sposób usunąć, chyba jedynie przez wycięcie skóry. Zastosowanie nowego systemu umożliwiłoby ułożenie odpowiednich znaków dla poszczególnych kategorii przestępców, przyczem projektowane jest wyciskanie znaków na plecach, co byłoby o tyle humanitarne, że taki znak nie byłby dla wszystkich widoczny i nawet kąpiel w kostiumie nie zdradzałaby przestępcy, samo zaś napiętnowanie, a właściwie zastrzyk płynnej parafiny sprawiałoby tylko minimalny ból.

Z TECHNIKI.

Samoczynna przekładnia samochodu.

Sensacją tegorocznej wystawy samochodów w Olimpij londyńskiej, której otwarcie odbędzie się dnia 11-go października, będzie wóz, zaopatrzony w nowy rodzaj przekładni, umożliwiającej dogodniejszą zmianę szybkości jazdy, aniżeli dotychczas używane. Jest to ulepszenie, nad którym technika samochodowa pracowała od lat 30, nie mogąc dojść do zadawalniającego rozwiązania problemu. Umiejętne przechodzenie w czasie jazdy z wyższej szybkości na niższą i naodwrot należy do trudniejszych sztuczek, sfoferowania zarówno w tłoku ruchu wielkomiejskiego, gdzie fałszywa obsługa przekładni staje się często przyczyną nieszczęśliwych wypadków, jak i na szosach w zmiennym terenie, gdzie nieumiejętna zmiana chyżości przy jeździe pod górę szkodziwie odbija się na sprawności i trwałości maszyny. Wedle zapewnień sprawozdawcy londyńskiej „Daily Mail”, nowy samochód odbył już próbne jazdy na przestrzeni 50.000 mil angielskich (80.000 kilometrów), a nowa przekładnia nigdy nie zawiodła. Sprawozdawca nazywa ją przekładnią samodzielną, ale w rzeczywistości, wedle podanego opisu, jest to raczej przekładnia półautomatyczna, umożliwiająca nastawie

nie zgóry do zmiany szybkości, mającej nastąpić w chwili przewidywanej potrzeby. Sam mechanizm jest tak prosty, że działanie jego zrozumie bez trudu każdy jako tako obznajomiony z samochodem. Nowy wóz nie posiada lewarka do obsługi przekładni, natomiast ma przy kierownicy rączkę staćwidłową, podobną do rączki przy niektórych wozach, służącej do dławienia gazu. Rączka ta przesuwana się wzdłuż skali, na której wypisane są wyrazy: reverse (bieg w tył), neutral (nieczynny), low (niska chyżość), normal (zwyczajna), high (wysoka chyżość). Przesunięcie rączki na jeden z tych wyrazów jest przygotowaniem przekładni do zmiany chyżości w chwili zależnej od woli kierowcy. W tej chwili kierowca naciska pedał, zastępujący dotychczasowy pedał sprzęgłowy. I tak z rączką nastawioną na słowo „low” po przyciśnięciu pedału samochód rusza z miejsca. Każde dalsze przesunięcie rączki i naciśnięcie pe-

dału wystarcza do zmiany szybkości bez dalszych rękoczynów, bez zgrzytów przekładni, a rzecz główna bez mocowania się niedoświadczonych ręki z dawnym lewarkiem przekładniowym i bez możliwości pomyłek. Przesunięcie rączki nastawia w skrzynce przekładniowej „palec”, albo „kciuk”, który po naciśnięciu pedału przesuwają w odpowiedni sposób tryby przekładni. Sprawozdawca „Daily Mail” zapewnia, że sam kierując tym wozem, dla wypróbowania mechanizmu w ciągu kilkudziesięciu sekund zmieniał 15 razy chyżość, i to w nagłych skokach i że tylko przy bezpośrednim przechodzeniu od najniższej do najwyższej odczuł w przekładni niejaki opór.

Sport.

O wędrowną nagrodę Związku Obrońców Lwowa z r. 1918.

Organizowane z okazji 10-lecia istnienia Państwa i rocznicy Obrony Lwowa największe zawody lekkoatletyczne bieżącego sezonu o wędrowną nagrodę Związku Obrońców Lwowa odbędą się już w niedzielę 14 bm. na boisku Pogoni za rogatką stryjską.

Program zawodów przedpołudniowych obejmuje następujące konkurencje: 1) bieg 100 m, 2) pchnięcie kuli, 3) bieg 1500 m, 4) skok w wyż, 5) rzut oszczepem.

Popołudniu odbędą się następujące konkurencje: 1) bieg 400 m, 2) skok w dal, 3) bieg 110 m. przez płotki, 4) rzut dyskiem, 5) bieg 5000 m, 6) bieg rozstawni 100, 200, 400, 800 m.

Lwowski Okr. Zw. Lekkoatletyczny przy układaniu programu powyższych zawodów kierował się w pewnej mierze klasą zawodników miejscowych, którzyby mogli godnie bronić barw i tradycji Lwowa.

W ustalaniu składu drużyny lwowskiej przeciw Warszawie brani są pod uwagę tacy zawodnicy jak: por. Baran, Sawaryn, Smakulski, Oświecimski, Nowosad, Puchalski L., Cena, Pawłowski, Dubena, Wójcik, Lieberman, Adamcio, Postępski i w. in.

Ostatnie wyniki wspomnianych zawodników zadecydują o składzie reprezentacji.

Wprawdzie Warszawianie reprezentujący najwyższą klasę polskiej lekkiej atletyki będą napewno zwycięzcami pierwszych miejsc poszczególnych konkurencji — oczywiście za wyjąt-

kiem rzutów, gdzie Baran i Smakulski dotąd królują niepodzielnie — to jednak o zwycięstwie zadecydują drugie i trzecie miejsca. Dlatego też obecnie skoro zważywszy, że program powyższych zawodów jest bardzo korzystnie zestawiony dla Lwowa, trudno przewidzieć zwycięzcę nagrody Związku Obrońców Lwowa z r. 1918. To czy Warszawianie zwyciężą, a jeżeli zwyciężą to w jakim stosunku okaże najbliższa niedziela, lecz w każdym razie współzawodnictwo obu zespołów jest poważnie wyrównane, więc o zwycięstwie, albo o klęsce zadecyduje tylko minimalna liczba punktów. W biegach zwycięstwo Warszawy jest zdaje się przesądzone. Stary rekordzista, Szejnach, którego czas 10'9 sek. w biegu na 100 m. jest od kilku lat rekordem polskim i doskonały sprinter i skoczek Sikorski będą stanowili nielada konkurencję dla Lwowiaków. Z innych Trojanów jeden z najlepszych stylistów w biegu przez płotki i Kostrzewski, a w szczególności Kusociński do niedawna jeszcze nikomu nie znany zawodnik B-kl. warszawskiego Sarmatu, który swoimi europejskimi wynikami zwrócił na siebie uwagę całego świata sportowego i wreszcie od kilku lat nie pokonany w wielobojach Cejzik, zdaje się nie pozwolić sobie tak łatwo wydrzeć palmy zwycięstwa.

Definitywny skład reprezentacji Lwowa i minutowy program zawodów podamy już w najbliższym czasie.

Święto Przysposobienia Wojskowego w Żółkwi.

Dzień 6 i 7 bm. był dniem święta przysposobienia wojskowego powiatu żółkiewskiego. Uczciły go wszystkie oddziały organizacji P. W. z całego powiatu, gromadząc 400 uczestników. W czasie zawodów wręczono sztabdar hufcom przysposobienia wojsk, ofiarowany przez powiatowy Komitet WF. i PW. i otworzono strzelnicę mało-kalibrową urządzoną na sposób nowoczesny.

Święto zaszczylicili swoją obecnością p. wojewoda Gołuchowski, dca Okr. Korp. nr. VI gen. Popowicz, przeor konwentu OO. Dominikanów, wizytator dr. Sochaniewicz, dca 19 pp. OL. ppłk. S. G. Krasicki, dca 6 p. strz. kon. ppłk. Pytlewski, mjr. Heindrich, mjr. Jedrychowski i liczna publiczność miejscowa i okoliczna. Na program święta złożyły się w pierwszym dniu zawody strzeleckie i lekkoatletyczne, w drugim dniu msza św. celebrowana przez przeora OO. Dominikanów z podniosłym kazaniem, poświęcenie i wręczenie sztandaru PW. zwycięskiej drużynie Zw. Strzel. w Żółkwi, poświęcenie strzelnicy mało-kalibrowej, wręczenie nagród oraz defilada oddziałów PW. Ze względu na szczupłość

miejsca podajemy tylko niektóre wyniki z odbytych zawodów.

Marsz 10-cio kilometr. ze strzelaniem (drużynowy) pierwsze miejsce Zw. Strzel. Żółkiew, drugie miejsce Wo'a Wysocka (Zw. Strzel.), trzecie miejsce Zw. Strzel. Mosty Wielkie. — Strzelanie zespołów na 100 mtr. Zw. Strzel. Żółkiew osiągając 182 punkty, Hufiec gimnaz. Żółkiew osiągając 179 punktów, Zw. Strzel. Kulików 140 pkt. Strzelanie mało-kalibrowe na 50 mtr. Lwowski Huf. Szk. 41 punktów, Łaszczyk Hufiec szkolny 40 pkt. Porodko Huf. Szk. 40 punktów. Strzelanie mało-kalibrowe dla pań. Bojanowska Zw. Strzel. Żółkiew 37 punktów.

Zawody lekkoatletyczne: Bieg 100 mtr. Petrykiewicz Huf. Szk. 12.4 sek., Lisowski Huf. Szk. 12.6 sek., Triska Huf. Szk. 12.8 sek.

Bieg 1500 mtr. Howadek Zw. Strzel. Żółkiew 4.35 sek., Skibicki Zw. Strzel. Żółkiew, Wasylkiewicz Stow. Mi. Polskiej.

Skok w dal Skręt Leon Sokół 5.15 mtr., Lisowski Huf. Gimn. 5.10 mtr., Porodko Huf. Gimn. 5.07 mtr.

Skok w wyż. Kłosowski Zw. Strzel.

1.56 mtr., Skręt Sokół 1.41 mtr.

Pchnięcie kuli. Reichert Huf. Gimn. 9.68 mtr., Skokan Zw. Strz. 9.53 mtr.

Rzut granatem. Skokan Zw. Strz. 44.70 mtr., Petrykiewicz Huf. Gimn. 43 mtr.

Rzut dyskiem. Petrykiewicz Huf. Gimn. 24.61 mtr., Reichert Huf. Gimn. 24.37 mtr.

Rzut oszczepem. Petrykiewicz Huf. Gimn. 30.38 mtr., Łaszczyk Huf. Gimn. 30.36 mtr.

W ogólnej kwalifikacji lekkoatletycznej pierwsze miejsce zdobył Hufiec Gimnazjalny w Żółkwi.

Uroczystość święta P. W. pozostała w licznych rzeszach uczestników niezatarte wspomnienie oraz rzuciła zarzewie do dalszej wydatniejszej pracy na polu przysposobienia wojskowego.

Z uznaniem musimy podkreślić obywatelską działalność starosty powiatu p. Bernatowicza, dzięki którego inicjatywie i energii praca P. W. została pchnięta na właściwe tory.

STRZELECTWO.

Słowiańskie zawody strzeleckie korespondencyjne. W niedzielę rozegrane zostały korespondencyjne zawody strzeleckie pomiędzy zespołami Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Poniżej podajemy rezultaty, osiągnięte przez strzelców polskich: Zawody zespołowe po 10 zaw. odległ. 50 m. broń długa, ma łokalibr. 6 seryj po 10 strz. Zespół polski uzyskał 3644 pkt. na ogólną sumę 6000 możliwych. Wyniki poszczególne: 1) Rutecki (Legia) 577 pkt. na 600, Gołański (Zw. Strz.) 575 pkt. 3) Wasowicz (Legia) 571 pkt. 4) Ossowski (S. K. S.) 570 pkt. 5) Łaszkiewicz (SKS) 565 pkt. 6) pułk. Wecki (WKS Żoliborz) 563 pkt. 7) kom. Pitulej (SKS) 558 pkt. 8) komendant Kierzkowski (Zw. Strz.) 557 pkt. 9) Ruciński (SKS) 556 pkt. 10) kpt. Gościwicz (CSS Toruń) 552 pkt. W strzelaniach indywidualnych (6 seryj z trzech postaw) — 1) Rutecki 592 pkt. 2) Wasowicz 586 pkt. 3) Gołański 580 pkt. 4) Wecki 579 pkt. 5) Łaszkiewicz 576 pkt., 6) Ossowski 571 pkt., 7) Gościwicz 568 pkt. 8) Kierzkowski 566 pkt., 9) Pitulej 555 pkt.

Wyniki czechosłowackie przedstawiają się następująco zespołowo (10 zawodników) — 5393 pkt. t. j. o 251 pkt. gorzej od Polski. Wyniki poszczególne: Vrabik 556 pkt., Pehacek 556. Hawel 551, Brich 549. Dvorak 541, Jelen 537, Malek 537, Sip 523, Kroulik 522, Chodira 521. W klasyfikacji indywidualnej 1) Vrabik 559 pkt., 2) Pehacek 555 pkt., 3) Jelen 554 pkt., 4) Malik 542 pkt., 5) Brich 520 pkt. — Przypominamy, że Polska zdobyła drużynowo 5644 pkt., a w klasyfikacji indywidualnej: 1) Rutecki 592 pkt., 2) Wasowicz 586 pkt., 3) Gołański 580 pkt., 4) Wecki 579 pkt., 5) Łaszkiewicz 576 pkt., 6) Ossowski 571 pkt., 7) Gościwicz 568 pkt., 8) Kierzkowski 566 pkt. (wszyscy lepiej od Czechów). — Ponieważ istnieje przypuszczenie, że Jugosławia odstąpiła od zawodów, zatem Polska zdobyła puchar ministra Zaleskiego, a Rutecki — puchar PUWF.

Kronika sportowa.

Dziś nadzwyczajne posiedzenie zarządu LOZLA odbędzie się o godz. 19.30 w lokalu Akademickiego Związku Sportowego, Nowy Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1. Na porządku dziennym sprawa meczu lekkoatletycznego Warszawa—Lwów o nagrodę Związku Obrońców Lwowa. — Uprasza się o konieczne i punktualne przybycie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Największa polska spółdzielnia nie znajdzie się w Polsce.

Największa spółdzielnia polska znajduje się poza granicami państwa.

Jest to Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach na Śląsku Cieszyńskim (po stronie czeskiej). Początki jej istnienia datują się od r. 1905. — Grupowała wtedy przy jednym skromnym sklepiku zaledwie 88 członków. Stopniowo z roku na rok rozrasta się w coraz większą, mocniejszą organizację, skupiając liczne rzesze polskich robotników Śląska. Następową konsolidacją z innemi drobniejszemi spółdzielniemi — w Karwinie, w Frysztaście, w Dąbrowie i w Cieszynie.

Centralne Stowarzyszenie dla Śląska w Łazach, liczące około 20.000 członków, posiada blisko 100 sklepów na przestrzeni od Jabłonkowa do Bogumina w powiatach: cieszyńskim i frysztańskim. W wielu miejscowościach posiada własne domy, w których mieszczą się nie tylko sklepy, ale i wszystkie inne organizacje robotnicze, jak związki zawodowe, oraz niekiedy mają siedzibę wszelkie instytucje ogólnopolskie — nawet takie — jak „Sokół“, „Macierz Polska“ itd. Takich domów Stowarzyszenie posiada 54.

Magazyny, mieszczące się w budynkach kolejowych, dzierżawionych od rządu w Cieszynie i w Dąbrowie, zaopatrzone są obficie we wszelkiego rodzaju towary, nawet w łokciowe. Przebiega obrót sprzedaży na jednego członka wynosi około 2 i pół tysiąca koron czeskich. W Łazach znajduje się wielka piekarnia mechaniczna o trzech piecach, technicznie wspaniale urządzone.

Spółdzielnia zatrudnia ogółem 250 ludzi, w tem 18 w biurach. Korona całego dorobku tej spółdzielni jest duży centralny gmach społeczny w Łazach, w którym się mieszczą nadzwyczaj kulturalnie i pięknie urządzone biura, sale konferencyjne, wielka sala na zebrania, zaczątek muzeum spółdzielczego, biblioteka itd.

Spółdzielnia w Łazach jest jedną z największych w Czechosłowacji i pomimo konkurencji spółdzielni czeskiej „Boraducnost“ w Morawskiej Ostrawie, która zakłada swe sklepy tuż pod bokiem, w tych samych miejscach, gdzie są sklepy polskiego Centralnego Stowarzyszenia — rozwija się wspaniale ku ogólnemu zadowoleniu polskiej ludności.

Władze tej spółdzielni są w rękach samych robotników, starych, wytrawnych działaczy miejscowych. Podziwiać należy ich wytrzymałość i umiejętność w gospodarowaniu tem wielkiem, dość skomplikowanym przedsiębiorstwem społecznem, które może być bezwątpienia wzorem dla wielu spółdzielni u nas w kraju. E. Z.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Wanda Wiesenbery

lekarz chorób dziecięcych prowadzi specjalną gimnastykę dla dzieci wedle najnowszych systemów (gimnastyka indywidualna od 3—5 popoł. 10437n)

Lwów, ul. Sykstuska 42. Tel. 38-12.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. H. MIERZECKI

ul. Batorego 32, Telefon 31-36

powrócił. 10439n

Rynek drzewa.

Sytuacja eksportowa z każdym dniem się pogarsza. Ceny ofiarowane przez zagranicznych kontrahentów są tak niskie, że absolutnie nie odpowiadają kalkulacji dostawcy, który kupował surowiec po cenach wygórowanych.

W ostatnich dwóch miesiącach z ważniejszych sortymentów zmniejszył się wywóz kłód sosnowych, jodłowych i świerkowych, oraz debowych. W drewnie tarcem spadek wykazuje wywóz bali jodłowych i świerkowych, oraz desek sosnowych, jodłowych i świerkowych. Natomiast wzrósł nieco wywóz desek sosnowych, a w większym stopniu bali i desek debowych. Wywóz papierówki rośnie w dalszym ciągu z zatrważającą szybkością. Zmniejszył się wywóz kopalniaków, oraz podkładów.

Ceny krajowe są prawie o 25 procent wyższe od cen, ofiarowywanych przez kupców zagranicznych, to też dlatego większe firmy skierowały orientację handlową na rynek wewnętrzny.

W miejscowych kołach tartaczniaków panuje dobrze zrozumiała depresja, gdyż pomijając, że chwila bieżąca nie przedstawia się nader korzystnie — widoki na przyszłość wcale nie wróżą polepszenia. Zaznaczyć należy, iż pp. w Poznańskim ilość zakładów jest nie wspólnie wielką w stosunku do normalnych potrzeb miejscowej ludności. Według sprawozdania Komisji Ankietowej łączna ilość tartaków w Wielkopolsce określa się na 235, traków zaś — 460. Teoretycznie nadmiar traków, zdaniem tejże Komisji, wynosi 404. Jest to największa ilość nadmiaru ze wszystkich województw kraju.

Mówiąc o lokalnem spożyciu drewna

— warto podkreślić, że wyłączny konsument produkcji tartacznej — przemysł budowlany, zgłasza w niektórych województwach, jak w Poznańskim, Pomorskim i Śląskiem, względnie nie zle zapotrzebowanie. Najbardziej intensywnie rozbudowuje się gmina poznańska, gdzie stawia się nowe budowle i uskutecznia się liczne remonty domów.

W tym względzie jednak główną rolę odgrywa akcja budowlana na terenach P. W. K. bowiem istotnie ilość zużywanego drewna przez budownictwo Wystawy znacznie przewyższa konsumcję w innych ośrodkach miejskich kraju.

Pozatem wypada nadmienić o stosunkowo niezłym rozwoju budownictwa po wsiach. W tym roku ziemianstwo buduje znacznie więcej, niż przed kilkoma laty, a nawet w porównaniu z ubiegłym rokiem — stawia się budynki gospodarskie i domy mieszkalne. W jakim stopniu miejscowy rynek rozszerzył granice pojemności, najlepiej dowodzi fakt, że faktyczne rozmiary spożycia drewna na ziemiach zachodnich Polski, przekroczyły w bieżącym sezonie o ca 60 procent przewidywane przez większe firmy spożycie materiałów drzewnych na cele budowlane.

Trzeba sobie jednak uprzytomnić, że z chwilą, kiedy budownictwo na terenach P. W. K. dobiegnie końca, kiedy Poznań, przynajmniej na pewien czas zredukuję program budowlany i wreszcie kiedy rolnictwo ograniczy budownictwo w swym zakresie, z czem bezwarunkowo należy się liczyć, również i na rynkach drzewnych Zachodniej Polski zapanuje martwota.

Wydobycie węgla na G. Śląsku.

Wydobycie węgla w rejonie śląskim w m. września r. b. wynosiło według tymczasowych danych 2.480.000 ton, co w porównaniu z m. sierpniem r. b. oznacza spadek o 60.000 ton. Ogólny zbyt węgla również się obniżył o 28.000 ton, w porównaniu z sierpniem i wynosił 2.357.000 ton. Zbyt w kraju wynosił w miesiącu sprawozdawczym 1.332.000 ton, czyli podniósł się zaledwie o 6.000 ton w stosunku do sierpnia. Eksport natomiast spadł z 1.053.000 ton w sierpniu na 1.025.000 we wrześniu.

Wprawdzie obniżenie produkcji we wrześniu możnaby wytłumaczyć nieznacznym spadkiem eksportu, jakoteż mniejszą o 1 liczbą dni roboczych, tem niemniej trzeba mieć na uwadze i te okoliczności, że, jak doświadczenie poprzednich lat uczy, tempo produkcji

bez względu na ilość dni roboczych, jak i wysokość eksportu we wrześniu stale wzrastało. I tak poziom produkcji węgla we wrześniu 1927 r. podniósł się o 56.000 ton, a w r. 1926 o 21.000 ton, w stosunku do stanu z sierpnia. — Wzrost produkcji we wrześniu w cyfrach bezwzględnych jest wobec tego zjawiskiem sezonowym, wywołanem nadchodzącą zimową porą. Dlatego też obniżenie się poziomu produkcji we wrześniu roku obecnego nasuwać musi pewne refleksje.

Ponieważ tempo produkcji nie uległo zmianie, przeto i w stanie zatrudnienia nie było poważniejszych przesunień. Liczba zatrudnionych robotników utrzymała się na poziomie sierpniowym; tak samo i liczba świętówek nie wykazuje żadnych zmian.

==○==

Państwowy Bank do budowy chłodni

W końcu lipca r. b. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie budowy chłodni portowej w Gdyni, powierzając organizowanie i przeprowadzenie budowy Państwowemu Bankowi Rolnemu. Uchwała ta pozostaje w związku z całokształtem akcji rządowej, zmierzającej do stworzenia odpowiednich warunków dla wzmocnienia naszego wywozu, w którym pozycja artykułów hodowlanych zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Państwowy Bank Rolny postanowił przystąpić bezzwłocznie do realizacji tego doniosłego projektu. W czasie dwóch ostatnich miesięcy, wyjeżdżali z ramienia Banku eksperci, celem zapoznania się z najnowszymi zdobyczami techniki w zakresie chłodnictwa i

Rolny przystępuje portowej w Gdyni.

urządzeniami wielkich chłodni zachodnio-europejskich. Chłodnia portowa w Gdyni jest bowiem obliczona na wielką skalę i ma być specjalnie przystosowana do eksportu większej ilości produktów hodowlanych, jak mięso i jego przetwory, jaja i masło — posiadającego u nas ogromną przyszłość.

Mając na uwadze pilny charakter sprawy, władze Państwowego Banku Rolnego zdecydowały, po dokonaniu wstępnych badań i konferencji, podjęcie budowy chłodni jeszcze na jesieni r. b. Bank prowadzić będzie budowę chłodni na własny rachunek i przewiduje jej ukończenie na jesieni 1929 roku. Zważywszy na charakter tego wielkiego przedsięwzięcia, oraz na konieczność należytego urządzenia chłodni, jak również na jej przeznaczenie

na długie dziesiątki lat — termin ten uważać należy za bardzo krótki.

Energiczne zajęcie się sprawą budowy chłodni w Gdyni, tak ważną zarówno dla rolnictwa, jak i dla naszego bilansu handlowego — zasługuje na całkowite uznanie.

Podwyżka taryf kolejowych w Niemczech.

Z dniem 1 października r. b. weszła w Niemczech w życie częściowa podwyżka taryf towarowych o 11 proc. Ogólne podwyższenie miało początkowo wynosić 5 proc., wobec tego jednak, że cały szereg taryf kierunkowych, taryfy osobowe, oraz niektóre artykuły zostały wyjęte ze względów gospodarczych i konkurencyjnych z pod ogólnej podwyżki, reszta taryf towarowych została podwyższona o 11 proc.

Podwyżce uległy również i opłaty dodatkowe, jak n. p. manipulacyjne, miejscowe, stacyjne i t. p.

Wynik finansowy tej podwyżki ma dać w odniesieniu do ruchu towarowego powyżej 130 milj. mk.

Podwyżka taryf nie dotknęła środków spożywczych, oraz eksportowych wytworów przemysłowych i importowanych z zagranicy surowców objętych specjalnymi taryfami wyjątkowymi. Wyjątek stanowią w pierwszym rzędzie: papier, półfabrykaty papieru (masa drzewna i celuloza) jako artykuł wywozowy, objęte taryfami A. T. 52 (eksport morski) oraz A. T. 159 — (eksport lądowy). W ten sposób Niemcy pozostawiają otworem drogi do dalszej inwazji niemieckiego przemysłu papierniczego na rynek polski, na który papier niemiecki kieruje się w bardzo znacznych ilościach.

Nie będzie również podwyższona taryfa ulgowa, stosowana do papierówki w przywozie do wschodnio-pruskich fabryk celulozy.

Należy dodać, że wywóz polskiej papierówki kieruje się mniej więcej w 90 proc. do wschodnio-pruskich fabryk celulozy i stanowi wobec tego podstawę wschodnio-pruskiego przemysłu papierniczego.

O zdrowy i fani chleb dla Lwowa.

Nawiazując do artykułu pod tytułem: „Apro wizacja kraju, a mechanizacja piekarni“, umieszczonego w Nrze 277 „Słowa Polskiego“, podnieść należy, że Lwów, miasto, liczące obecnie ćwierć miliona mieszkańców, pod względem zaopatrywania ludności w najważniejszy artykuł spożywczy, jakim jest chleb, pozostał w tyle, nie tylko za stolicą Państwa i jego większymi miastami, jak: Białystok, Lublin, Kielce, Piotrków, ale nawet poza miasteczkami takimi, jak: Kalisz, Lida, Wołkowysk. — Wszystkie te miasta i miasteczka zdobyły się już na własne piekarnie, wszystkie zaopatrują mieszkańców swoich w chleb: czysty, higienicznie wypieczony, wszystkie — przez wypiek chleba we własnych piekarniach — stały się regulatorami cen dla przedsiębiorstw prywatnych, wszystkie wreszcie chronią w ten sposób ludność ubogą od wszelkiego wyzysku, a same — na spełnianiu tych zadań społecznych — nie tylko nie tracą, lecz — przeciwnie, zarabiają, oczywiście w stopniu mniejszym, aniżeli piekarze prywatni.

A u nas, we Lwowie?... W naszym ratuszu wentylowano już tę sprawę, przed kilku laty: ten lub ów radny występował od czasu do czasu z wnioskiem na urządzenie piekarni miejskiej, ale zawsze znachodziły się sposoby i sposobiłki, do „zagadania“ takiego wniosku i utracenia sprawy w intere-

sie jednostek, mających koneksie towa-
rzyskie lub rodzinne z włodarzami
miasta. Tym sposobem interes prywa-
tny stał na miejscu pierwszym, interes
ogółu zaś jemu podporządkowano i po-
zostawiono najważniejszą gałąź apro-
wizacyjną, przedsiębiorstwom prywat-
nym, w której to gałęzi, jak słusznie
podniesiono w powołanym artykule
„Słowa Polskiego“, 75 procent prospe-
ruje w warunkach higienicznie niemo-
żliwych.

O ile nie dziwi nas notatki dzienni-
karskie o znachodzeniu przez konsu-
mentów w chlebie rozmaitych niepożą-
danych dodatków, jak n. p.: karakony,
stonogi, pluskwy i inne, niewinne o-
fiary własnej nieostrożności, o tyle dzi-
wić się należy, że dotychczas tyfus
plamisty, cholera i dżuma nie wyległy
się w tych piekarniach, służących za-
razem za sypialnie, pralnie, umywalnie
i t. p.

Obecnie niema już przedwojennej ra-
dy miejskiej, względy natury prywat-
nej nie wywierają przeto wpływu na
decyzję komisarza rządowego i Rady
przybocznej. Oba te czynniki zrozu-
mieją niewątpliwie, że urządzenie pie-
karni miejskiej jest jednym z najpilniej-
szych zadań i że spełniwszy je zyska-
ją uznanie wielkiej rzeszy najuboż-
szych mieszkańców naszego grodu.

Przed Powszechną Wystawą krajową.

**Termin zamknięcia zgłoszeń na Po-
wszechną Wystawę Krajową.**

Z dniem 1-go listopada b. r. z po-
wodu przepełnienia poszczególnych hal
oraz braku wolnych miejsc pod pawil-
ony firmowe, Dyrekcja Powszechniej
Wystawy Krajowej zamyka listę zgło-
szeń. Po pierwszym listopadzie Dyre-
kcja PWK. zajmie się ściśle wyzna-
czaniem stoisk oraz ich stroną dekora-
cyjną. Firmy zatem, które dotąd nie
zgłosiły swego udziału, powinny to
uczynić jaknajrychlej. Informacji za-
sięgnąć można w Izbie przemysłowo-
handlowej lub u delegata Powszechniej
Wystawy Krajowej dra M. Panetha,
3-go Maja 12.

**Poznań i Powszechna Wystawa na
ekranie.**

Ostatnio wyprodukowała firma „Poi-
film“ jednoaktówkę propagandową dla
Powszechniej Wystawy Krajowej p. t.:
„Gdzie odbędzie się przegląd sił
Odrodzonej Polski?“. Motywem prze-
wodnim tego filmu jest przechadzka po
Poznaniu i terenach Powszechniej Wy-
stawy Krajowej. Wjeżdżamy do mia-
sta pociągiem, następnie mijamy w
samochodzie szereg najważniejszych
budynków, jak Katedrę, Gazownię, Bi-
bliotekę Raczyńskich, Zamek, Teatr
Wielki, poczem następują zdjęcia be-
dących na ukończeniu pawilonów
PWK. Film kończy się wyjazdem z
Poznania i wezwaniem do zwiedzania
Wystawy. Pierwszą kopię „Przeglądu
sił“ zabrała ze sobą ekspedycja propa-
gandowa p. Gantkowskiego i wyświet-
lała go w czterdziestu środowiskach na
Śląsku, w Niemczech i we Francji dla
polskiej emigracji. Druga kopja zosta-
nie w tych dniach wystawiana (z odpo-
wiednimi zmianami) na Wystawę tu-
rystyczną w Chicago. Inne kopje znaj-
dą się jeszcze w b. miesiącu na ekra-
nach wszystkich miast polskich.

Ruch budowlany.

Ruch budowlany, z powodu braku do-
statecznych kapitałów, rozwija się na-
ogół słabo. Większe ożywienie panuje
na Śląsku, głównie dzięki pomocy kre-
dytowej ze śląskiego funduszu gospodar-
czego. Również w Gdyni zaznaczają się
postępy w rozwoju budownictwa. Z po-
zostałej części kraju największe oży-
wienie wykazują miasta: Kraków, Tar-
nów, Drohobycz i Równe. Inicjatywa
budowlana spoczywa jednak głównie w
rękach władz rządowych i samorządo-
wych. Stan kredytów budowlanych

przyznanych przez Bank Gospodarstwa
Krajowego, podniósł się z 230.6 milj. zł.

w końcu lipca do 243.1 milj. zł. w koń-
cu sierpnia

Budżet państwowy Rosji Sowieckiej.

W pismach sowieckich ogłoszony zo-
stał budżet państwowy Rosji sowie-
ckiej na r. 1928/29, wynoszący 6 mi-
liardów 969 i pół milj. rubli, czyli pra-
wie o 15 proc. więcej, aniżeli w roku
ubiegłym budżetowym.

Jeśli chodzi o dochody to składają
się na nie podatki w kwocie 3.255.3
milionów rubli, czyli o 13 proc. więcej,
aniżeli w poprzednim roku, wpływy z
transportów 1.870.0 milj. rubli, czyli o
11 proc. więcej, wpływy z poczt i te-
legrafów 195.0 milj. rubli, czyli o 13.2
proc. więcej, wreszcie wpływy z in-
nych źródeł 919.2 milj. rubli, czyli o
18.4 proc. więcej aniżeli w poprzednim
roku budżetowym.

Znamiennym jest fakt, że z wpły-
wów podatkowych, wynoszących o-
gółem 3.255.3 milj. rubli podatki pośred-
nie wynoszą 1.279.3 milj. rubli, czyli
o 11 proc. więcej, aniżeli w roku po-
przednim, czyli wzrost podatku doch-
odowego i podatków związanych z u-
prawą roli, wynosi prawie 70 proc.

Z pośród podatków bezpośrednich

największy dochód przewidziany jest
z akcyz, a mianowicie 1.613 milj. ru-
bli, co oznacza wzrost o prawie 14
proc. w stosunku do roku poprzednie-
go.

Co zaś dotyczy wydatków, to w ro-
ku 1928/29 asygnowano na finansowa-
nie przemysłu i elektryfikacji kraju
941 milj. rubli, czyli o 171 milj. rubli
więcej, aniżeli w roku poprzednim.
Pozatem przewidziane są kredyty
bankowe, które wraz z poprzednimi
zasila przemysł sowiecki kwotą 2 mi-
liardy 100 milj. rubli. Na cele rolni-
ctwa przeznaczono 1 miliard 50 milj.
rubli, czyli o 250 milj. więcej, aniżeli
w r. 1927/28. Deficyt związany z trans-
portem wynosi 395 milj. rubli, co spo-
wodowane jest poważnymi inwestycja-
mi w dziedzinie budowy dróg, gma-
chów i kolei. Rząd sowiecki oblicza
podniesienie produkcji przemysłowej
w roku budżetowym 1928/29 o 18 do
19 proc., produkcji rolniczej o 8 proc.,
wreszcie konsumpcji krajowej o 11 do
12 proc.

Obchód ku czci Sobieskiego w Złoczowie.

Złoczów, w październiku.

Z końcem września odbył się w Zło-
czowie wiec obywatelski z powiatu
złoczowskiego dla urządzenia obchodu
w roku przyszłym 300 rocznicy uro-
dzin króla J. Sobieskiego.

Zebrań zwolał i zagał starosta zło-
czowski dr. J. Dorosz, następnie dyr.
gimn. W. Kryczyński przedstawił rys
historyczny osoby króla i jego zwią-
zku z ziemią złoczowską.

Po przemówieniach pp. Sokalskiego
burmistrza z Oleśka, p. dr. K. Mo-
szyńskiego burmistrza Złoczowa, A.
Starkiewicz prez. sądu okr., ks. St.
Wałęgi proboszcza Złoczowa, wicepre-
zesa Ziarkiewicza i innych uchwalono
zająć się urządzeniem uroczystości w
roku przyszłym i w tym celu organi-
zowano komitet powiatowy pod prze-
wodnictwem starosty dr. Dorosza w
składzie panie Przybysławska, Zakrze-
wska, Ziarkiewiczowa, Ujejska, Sko-

czyławska, Nowakowa, Witowska,
Gawondzina, pp. Andruszewski, Biks J.
Brzozowski L. dyr. dóbr Podhorce im.
ks. R. Sanguski, Dąbrowski, dr. Gold,
dr. Golisz, dr. Groskopf, Jasiński, Jak
dyr. Kryczyński Wł., dr. Moszyński,
Müller A., dr. Mittelman, Pauli Wł.,
Rydel K., Sokalski Br., Sołtyński Z.,
Starkiewicz A., Stepan G., Szuberlak
J., Subert J., dr. Wasung, Wolański E.,
Woźniak Wł., Ziarkiewicz W., inż.
Żmigrodzki; z wojskowości pp.: pułk.
Nowak, ppłk. Lawicz, mjr. Radziule-
wicz. Z łona komitetu wyłoniono 5
sekcji, które mają się zająć zrealizo-
waniem uchwał.

Na protektora uroczystości uchwalono
nie uprosić P. Prezydenta Rzpltej pol-
skiej, zaś do komitetu honorowego pp
wojew. Kwaśniewskiego, gen. Dowoj-
no-Sołhuba, ks. Wałęgę, prez. Star-
kiewicza i pułk. Nowaka.

==@==

Wiadomości radjofoniczne.

**Ziośliwe wybryki radioamatorów
amerykańskich.** Podczas ostatniej wy-
prawy na biegum północny, oraz prze-
lotów transatlantyckich olbrzymią rolę
w tych przedsięwzięciach odegrało
radio, bądź to jako środek komunika-
cyjny i jedyny łącznik lotników, czy
też badaczy świata polarnego z ich
ojczyzną, bądź też jako doskonały i
wypróbowany środek, przyczyniający
się do szybkiego odnalezienia zagini-
onych i nawiązania kontaktu z nimi za
pośrednictwem fal radiowych.

W chwilach jednak, gdy cały świat
w zdenerwowaniu oczekiwał na wiad-
omości o zaginionych śmiałych lotni-
kach i podróżnikach, wielu radiolu-
słuchaczy, chcąc wywołać sensację, mel-
dowało wielu stacjom radiotelegrafi-
cznym, iż dnia takiego lub innego o
ściśle określonej godzinie udało im się
nawiązać kontakt z zaginionymi, przy-
czem głupia mistyfikacja przeprowa-
dzona była z takim prawdopodobień-
stwem, że często dawano tym bre-
donom wiarę.

Na zasadzie tych sfingowanych
depech mknęły w świat na falach eteru
wiadomości o tem, iż wreszcie po
długich usiłowaniach radioamatorów
XY udało się przychwycić depezę od
zaginionych. Oczywiście, że fałszywe
wiadomości skierowywały akcję rato-
wniczą na niewłaściwe tory, pochla-
niając masę pieniędzy, co w rezulta-
cie nie posuwało jej naprzód.

Chcąc na przyszłość uchronić się od
tego rodzaju niestosownych żartów
radioamatorskich, jedno z amerykań-
skich zrzeszeń wyznaczyło nagrodę
500 dolarów za przychwycenie jedne-
go z tych „redaktorów“.

Kakofonia w eterze amerykańskim.
Amerykańska związkowa komisja ra-
djoowa ma do rozwiązania obecnie bar-
dzo ciekawy problem. Jak wiadomo,
każdy wolny Amerykanin ma konsty-
tucyjnie zagwarantowaną wolność sło-
wa bez względu na to, w jaki sposób
i za pośrednictwem czego mówi. Wy-
wołało to bardzo duże komplikacje, a
nawet oburzenie wśród radiosłuchaczy
amerykańskich, gdyż amerykańskie
stacje nadawcze, konkurując ze sobą,
prowadzą niezbyt ciekawe i miłe dla
ucha radioamatora rozmówki, które
często przybierają niekulturalną for-
mę. Między innymi radiostacje w Har-
risburgu, Erie i Kingston uważają, iż
radiosłuchacze z ogromną przyjemno-
ścią wysłuchują te „przyjemne słów-
ka“, które nieustannie krążą między
konkurencyjnymi stacjami. Stacje te
doczekały się ostatnio nadzoru komi-
syjnego, który ukrócił tę niemłą i nie-
potrzebną gadaninę.

Realizacja telewizji w Anglii. An-
gielskie sfery handlowe i przemysłowe,
oraz giełda londyńska zaintereso-
wały się bardzo żywo akcjami towa-
rzystwa angielskiego telewizyjnego,

które niedawno zostało zorganizowane
w Londynie przez wynalazcę aparatu
Ottona Fultona, od którego nazwiska
aparat, przenoszący obrazy drogą bez
drutową, nazywa się fultografem. Za-
interesowanie było tak duże, iż potrze-
bny kapitał został w kilku godzinach
kilkakrotnie pokryty. Do towarzystwa
tego weszło wielu angielskich mężów
stanu i przemysłowców, którzy wróżą
telewizji dużą przyszłość.

Jak wiadomo, patent dr. Fultona
wykorzystany będzie również w Pol-
sce, gdyż w Krakowie zawiązało się
w tym celu specjalne towarzystwo, z
którem rokowania prowadzi obecnie
dyrekcja „Polskiego Radia“.

Radjofon.

Środa, 10 października.

Warszawa, (1111) 17'10 „Cel na-
uczania historii w szkole“ wygl. prof.
F. Zawadzki. — 20'15 „Romantyka mu-
zyczna XIX. w.“ wygl. prof. Niewia-
dowski. — 20'30 Koncert muzyki węg-
ierskiej. — 22'30 Muzyka taneczna z
restauracji „Oaza“.

Kraków, (566) 16'30 Audycja dla
dzieci. — 17'10 „Boje polskie minio-
nych stuleci: „Grunwald“ wygl. prof.
dr. M. Kuciel. — 20'30 Koncert wie-
czorny.

Poznań, (344) 17'30 Audycja dla dzie-
ci. — 20'30 Wieczór muzyki Jana
Straussa. — 22'40 Muzyka taneczna z
kawiarni „Esplanada“.

Katowice, (422) 20'30 Koncert wie-
czorny.

Włno, (435) 10 Audycja dla dzieci.
Praga, (348) 20 Koncert Ady Sari.

Rzym, (447) 21 „Siostra Angelica“
i „El Tabarro“, opera Puccini'ego.

Wiedeń, (517) 20'10 Wieczór węg-
ierski.

Berlin, (483) 17 Koncert włoskiej
muzyki ludowej.

Lipsk, (365) 20 Wieczór węgierski.
Kowno (2000) 19'30 „Aida“ opera
Verdi'ego.

Czwartek, 11 października.

Warszawa, (1111) Godz. 12'30. Pierw-
szy koncert szkolny. — 15'20. „Kazi-
mierz Puławski w Ameryce“ wygl. dr.
Wł. Wayda. — 18'00. Audycja literac-
ka. — 22'30. Transmisja muzyki tane-
cznej.

Kraków, (566) Godz. 17'10. „Udział
kobiet krakowskich w ruchu równo-
uprawnień“ wygl. dr. H. d'Aban-
court. — 17'35. „O kuropatwach“ wy-
gl. J. Marchlewski. — 20'30. Kon-
cert wieczorny. — 22'30. Transmisja
muzyki tanecznej z restauracji „Pawil-
lon“.

Poznań, (344) Godz. 12'30. Koncert
dla młodzieży. — 18'00. Uroczysta a-
kademja ku czci Hoene-Wrońskiego.
— 20'30. Wieczór muzyki francuskiej.
— 22'40. Nadprogram.

Katowice, (422) Godz. 12'05. Koncert
dla młodzieży. — 19'30. „Społeczeń-
stwo a przestępstwo“ wygl. prok. dr.
A. Rasp. — 20'05. „Kobieta na bieżni i
boisku“ wygl. dr. K. Załuski.

Włno, (435) Godz. 12'15. Transmi-
sia uroczystej inauguracji roku szkol-
nego w uniwersytecie. — 18'00. Audy-
cja literacka. — 20'30. Koncert wie-
czorny.

Praga, (348) Godz. 19'30. Koncert
Filharmonii czeskiej.

Helsinki, (375) Godz. 20'00. Kon-
cert symfoniczny.

Bruksela, (508) Godz. 20'15. Koncert
galowy z udziałem pianisty Al. Arse-
niewa.

Paryż, (750) Godz. 20'30. Dokumen-
ty historii — „Kłeska żyrodystów“
w roli Dantona Georges Colm.

Dawentry, (491) Godz. 16'00. Kon-
cert symfoniczny sezonu zimowego.

Berlin, (483) Godz. 20'00. „Undine“
opera Lortzinga.

Wrocław, (322) Godz. 20'30. „Sori-
na“ komedia Jerzego Kaisera.

Langenberg, (468) Godz. 21'00. „Wal-
kiria“ opera Wagnera.

Monachium, (535) Godz. 21'00. Kon-
cert symfoniczny.

Kronika gospodarcza.

— Wywóz wiktyny z Polski zmniejszył się w sierpniu, w porównaniu z lipcem br., o 272 tony, w tym samym stosunku zmniejszył się wywóz, jeśli porównać okres 8-mio miesięczny w bieżącym i ubiegłym roku. Zmniejszył się również wywóz kóz. Pewien wzrost wykazuje wywóz innych wyrobów koszykarskich.

Spodziewać się należy, że racjonalizacja produkcji oraz handlu wiktyniarstwa i koszykarskiego wpłynie na wzrost wywozu tego zaniedbanego u nas artykułu.

— Nabiał i jaja. Wskutek panujących od kilku dni chłódów, ceny masła i jaj w detalu podrożały, w hurcie utrzymują się od 22 z. m. na niezmiennym poziomie. Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie notuje w hurcie: masło mleczarskie I gat. za 1 kg. 6.80—7.20 zł., masło mleczarskie II gat. za 1 kg. 6.40—6.80 zł., jaja za skrzynkę (24 kopy) nowej produkcji 215.00—225.00 zł. Zrzeczenie Producentów Mleka w Warszawie podaje następujące ceny w detalu: masło wyborowe luksusowe za 1 kg. 7.80, mleczarskie deserowe II gat. 7.00, mleczarskie sło- lone 6.60, osekowe 6.80, śmietana 400, ser

biały twarogowy 2.20, śmietankowy pełny 4.20, śmietankowy II gat. 3.00, jaja świeże za sztukę 0.19, mleko za litr w hurcie loco stacja Warszawa 0.44 zł.

Z giełdy.

Lwów, 9 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł 8.87 i 3/4 do 8.88.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89/60—8.89/75, Zurych 171.55—171.65, Londyn 43.22—43.25, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.37—125.45, Berlin 212.25—212.35. Dolar gotówkowy poszukiwany w dalszym ciągu. Podaż dewiz dostateczna, obroty skromne. Na Giełdzie bez obrotów.

Na targu akcyjnym transakcji mało. Wprawdzie z Warszawy sygnalizowano mocniejszą tendencję, kursy jednak kształtowały się na ogół niejednolicie i nie wskazywały wcale na wyższe.

Z akcji bankowych notowano sporadycznie Bank Małopolski po 26.75.

Z akcji przemysłowych dwa tylko papiery były w obrocie, a mianowicie: Gazolina po 36.00 i Chodorów po 190.00 (wczoraj 192.00).

Z papierów państwowych płacono za 5 proc. pożyczkę konwersyjną 66.50—66.75. Pożyczka inwestycyjna podrożała i użyskała kurs 122.00 i 122.50 (ostatnio 120.50).

Akcje niekotowane w zaniedbaniu. Tendencja chwiejna, usposobienie oczekujące.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Obrót dewizami mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryte. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88 i pół. Rubel złoty 4.65.

Dla akcji, tendencja mocniejsza, obroty nieco większe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Unia 214.50—215, Cegielski 45—47.50, Herzfeld Victorius 50, Lubań 83.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Londyn 4.85 i jedna szesnasta, Paryż

3.90 i trzy czwarta, Bruksela 13.89, Rzym 5.24, Madryt 16.14, Berno 19.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.) Londyn 43.25, Berlin 46.90—47.30, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47.02 i pół do 47.22 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 47—47.20, Gdańsk 57.80—57.94 i pół, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.77—57.92, Wiedeń (czeki) 79.56—79.84, Zurych 58.25, Praga 379.40

ZBOŻE.

Lwów, 9 października.

W obrocie giełdowym żyto, owies, bobik. Ceny na ogół na wysokości ostatnich notowań.

Za ziemiaki jadalne żądano 7.00—7.25 zł. loco stacja załadownicza Wschodniej Małopolski.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalono na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 35.00—35.50, owies 31.50—32.50, bobik 34.00—35.00. Inne kursa niezmiennione.



OGŁOSZENIA



Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

SUKNA

na ubrania męskie, palta, futra, płaszcze, kostjomy damskie, i muni-
durki studenckie
KOCE na łóżka i konie

po cenach umiarkowanych firma 10126

Ludwik Ralski
Lwów, ul. Rutowskiego 7.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuterię własnego wyrobu poleca **Dąbrowski-Rozwadowski**, Lwów, (Hotel George’a). Dogodne warunki. 10435

KUPIĘ realność we Lwowie dom z ogrodem, wolne mieszkanie 3-4 pokoi komfort. Szczegółowe dane do administracji za okazaniem kwitu. Pośrednicy wyłącznie. 10436

KAMIENICA dwupiętrowa, okolica Potockiego, komfort. Dochód 950 zł. Cena 17.00 dolarów. Kamienicy dwupiętrowej 2/3, okolica placu Bernardyńskiego. Cena 10.000 dolarów. Realność półtoramorgowa z budynkami, okolica rogatki Łyczakowskiej. Cena 3.300 dolarów. Parcela 14x15 z planami na wille, okolica Tarnowskiego. Cena 1.300 dolarów. Kamienice rentowne, wille wolne, parcele we wszystkich dzielnicach sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14. 10425

NIETYKALNĄ piękną palmę sprzedam Friedrichów 8, II, 11-1, 4-7-met. 10311

POŃCZOCHY gumowe po cenach okazjowych „Małgorzata” Batorego 34, II p. 10311

PŁASZCZYKI dziecięce w ogromnym wyborze „Sport” plac Halicki 3. 10307

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „Sport” plac Halicki 3. 10307

SKLEP wraz z urządzeniem i towarami w śródmieściu z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Brawatny”. 10367

FORTEPIAN tanio sprzedam. Sobieskiego 10. Dozorca wskazuje 9531

DO gimnastyki: Mundurki, spodenki i pantofle polecą Trykot ul. Halicka 21. 10375

FORTEPIAN „Fritz, Stängel, Heitzmann” i inne, znakomite, prawie nowe; prawdziwie kupującemu sprzedaje korzystnie Skieniarz, Kopernika 26. 10386

JEDWABIE, welwet i inne materiały na suknie i podszewki najtaniej Blaustein, Wałowa 11. 10067

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjański 5. 9847

MLECZARNIA Książka p. Załuszczyk — sprzedaje masło deserowe 9877

MOD karpacki, lecnicki, z własnej pasieki, odznaczony srebrnym medalem, wysyłam za zaliczką wraz z portem i opakowaniem 5 kg. 35 zł. Paczeskiowski, Łódźna koło Ustrzyk. 10422

SPRZEDAM kwiaty salonowe Grunwaldzka 9, II p. oficyny. 10423

NA ZIMĘ kołdry, koce weiniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materie meblowe, polecą najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 10066

MEBLA RALSKIE
w miejscu jako-
też na prowincji
SKŁAD MEBLI. Lwów, Trybunańska 4. 8459

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

DOBRA kucharka poszukuje miejsce wyłącznie do kuchni, może też objąć jako dochodzącą, mieszka św. Józefa 8 w suterynach P. Piaszczna. 10356

ADMINISTRATORA lub kasjera posadę przyjmie rutynowany urzędnik. — Zgłoszenia do administracji pod „Emeryt-kasjer”. 10370

DLA nauczycielki lub akademicki z wyższą muzyką (konserwatorium) i dla reblanki z doskonałymi świadectwami na pierwszorzędne posady wyjazd **Biuro nauczycielskie Marji Rechter**, Lwów, Kłownicza 10, od 11-1 ej. 10405

INTELEKTUALNA panna szyć, haftuje, szuka posady do lepszego domu za pokojowe, może do dzieci. Zgłoszenia pod „Inteligentna” do administracji. 10398

PANIENKA inteligentna, miła, (sierota) znająca szycie i reperacje, poszukuje pracy w domach prywatnych. Może być także do dzieci. Wazunki skromne. Admin pod „L. H.” 10407

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować, prac i prasować, czysta z dobrymi poleceniami, w średnim wieku, szuka posady do dwójga osób. „Jadwiga”. 10433

INTELEKTUALNA pani zajmie się domem i gospodarstwem na plebanji lub u samotnej osoby. Admin. Próżewska. 10432

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

BUCHALTERA-kasjera kawalera na wieś tylko z długimi i reperfakcjami, poszukuje poleceń, poszukuje. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Uczniwy buchalter”. 10409

POŻYCZKA. Dolarów 200 Dolarów. Pożyczka potrzebna na przebieg pół roku. — Udzielający otrzyma posadę w tam przedsiębiorstwie pod „Zapewnienie” do Administracji. 10401

Poważna instytucja przemysłowa potrzebuje

pracownika

dokładnie obznajomionego z prowadzeniem registratury. Własnoręczne podanie z przebiegiem życia i studjami pod „Przemysł” do Administracji. 10408

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

WŁOSKIEGO języka wyuczam powróciwszy z Włoch. Zgłoszenia do administracji dla „E. S.” 10400

WŁOSZKA rodowita udziela lekcji języka włoskiego. Pod „Włoszka”. 10421

ROŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, narażenie seksualne leczą specjalista dr. Frisch. Wałowa 11. Tel. 55-20. 10123

PRZEPISYWANIE na maszynie wszelkich pism przyjmie Romańska — Zyblikiewicza 5. 9584

BIURO tłumaczeń i przepisywania na maszynie. Lwów Asnyka 5, parter. tel. 12-54. 10249

PRETENSJA zdradziła jak mało mnie jeszcze zna. Zarzutu nie podejmuję 10431

Inserujcie w „Słowie Polskim”

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-45, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupach sprzedaży nieruchomości, wille, parcele. Wkład 85.00 dolarów. 9703

SZUKAM mieszkania 4-5 pokoi, komfort, śródmieście. Czyżewski, Łyczakowska 9. 10171

GARAŻ do wynajęcia Listopada 27, telefon 95-36. 10385

POKÓJ frontowy, z komfortem umeblowany, wejście osobne z klatki schodowej dla Panów na wyższym stanowisku od 15 b. m. do wynajęcia Pełczyńska 7, drzwi 5. 10399

POSZUKUJE od 1-go listopada pokoju ewentualnie z całym utrzymaniem dla dwóch techników, u znanych chrześcijan. Zgłoszenia pod „Wielkopolska” do Administracji. 10404

POSZUKUJE się 4 pokoi i kuchni oraz 2 pokoi i kuchni w okolicy 29 Listopada. Skuteczne pośrednictwo będzie honorowane. Wiadomość prosimy nadsyłać do administracji pod „2 mieszkania”. 10425

MIESZKANIA 3 i 4 pokoje z pełnym komfortem oraz lokal sklepowy z mieszkaniem w nowo wybudowanej kamienicy zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właścicieli ul. Korallnicka 2, I p. na prawo od 9-12 i 3-5 popołudniu. 10406

RODOWITA francuska poszukuje pokoju nieumeblowanego — ewentualnie umeblowanego — za lekcje. Potockiego 71 Gabriela Marcdlin. 10410

UMEBLOWANY pokój frontowy dla pani lub pana na stanowisku do wynajęcia dla katolików. Kadecka 4 parter prawy, między 4-6. 10438

2 POKOJY z umeblowaniem lub bez w centrum dla ordynacji poszukują. Do administracji pod „Ordynacja”. 10430

Celem zapobieżenia nieporozumieniom, podajemy niniejszem do wiadomości naszych Szanownych sympatyków i smakoszy słynnych piw żywieckich, że znakomite dotychczas niegoścignione wyroby arcyksiążęcego browaru w Żywcu

„PORTER”-„ALE-MARCOWE” (ala Bawar)
tudzież znany pod nazwą

„POLSKI PILZNER” — deserowy ZDRÓJ ŻYWIECKI

podaje się codziennie świeżo wprost z beczek w niżej wykazanych lokalach:

Atlas L. Rynek 45.
Giełcher E., pl. Smolki 1.
Górski B., pl. Marjański 9.
Grota, Szachnochy 7.
Gwiazda (bufet), Franciszkańska 7.
Herodyński, Piekarska 10.
Jaeger W., Mikołaja 11.
Koleński J., Trybunańska 10.
Krebs-Patoka (Zygryd), Batorego 7.
Lewicki M., Zyblikiewicza 2.
Mayer (Naftula), Trybunańska 12.
Morskie Oko, Kl. Tańskie 3.
Nowak J., pl. Halicki 3.
Parnes H. Gródecka 109.
Preiss Sch., Furmańska 3.
Runes (Kino Luna), Żółkiewska.
Spółdzielnia 11, P. U. Jazł., Jafowlec.
Stępień (Fried), Kochanowskiego 2.
Stuetzer B., Kazimierzowska 41.
Wagschall N., Żółkiewska 67.
Waldmann N., Na Błonia.
Zieliński S. (Schapira), Rynek 26.

PIWO FLASZKOWE do nabycia we wszystkich lokalach restauracyjnych, pokojach do śniadań i sklepach spożywczych

Na specjalne zamówienia dostarczamy też WSZELKIE GATUNKI PIWA W SYFONACH 5-cio i 10-cio LITROWYCH

ZAMÓWIENIA NA WSZYSTKIE TE GATUNKI PIWA PRZYJMUJE:
GENERALNA REPREZENTACJA ARCYKS. BROWARU W ŻYWCU

Tel. 13-29 „ZDRÓJ ŻYWIECKI” Tel. 13-29

Sp. z ogran. odpow. LWOW, KOŚCIUSZKI 24 (róg pl. Smolki).

Zastępstwa prawie we wszystkich miejscowościach Polski.

RADIO-APARATY WALERJAN DRABIK

Lwów, ul. Sykstuska 17. 10347 Tel. 7-36.
CENY BEZKONKURENCYJNE. CENNIKI BEZPŁATNIE.

Części składowe w wielkim wyborze!

Koncesjonowane Kursy Nowoczesnej Fotografii Artystycznej

z prawem egzaminowania i wydawania świadectw dla amatorów i zawodowców

Lwów, Mickiewicza 26. Tel. 34-85. ROZPOCZYNAJĄ NAUKĘ dnia 10/10 1928.

P. T. Panie i Panowie zapisani na kursa zechcą się zebrać w lokalu szkolnym dnia 10 bm. punkt o g. 19-tej. 10426

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWAŁE USUWA
SIWIZNE

Orientine
REGENERATOR



CIENIUJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9
5919

LAMPY wiszące, stojące,
ŻARÓWKI i materiały
elekttryczne
najtańsze źródło w Małopolsce 10042
„ELEKTROBŁYSK“
Lwów, Skarbowska 4 (naprzeciw kina Lew).

PŁACHTY
NIEPRZEMAKALNE
zagraniczne
w wielkim wyborze:

I. KONRAD, Lwów,
ul. Hetmańska 22, tel. 49-83.
10402

OGŁOSZENIE.
Upraszamy wszystkich P. T. Odbiorców
naszej Fabryki sukna i koców o łaskawie
wczesne dokonanie tegorocznych jesien-
nych zamówień na bundy, kurtki, płaszcze
myśliwskie, derki, koce, pledy oraz sa-
modziały, gdyż pracując tylko siłami
miejscowymi, wykonujemy obstalunki ko-
lejno w miarę ich otrzymywania. tak, że
zamówienie późne wykonać możemy
dopiero z początkiem zimy.
Prosimy żądać próbek i cenników.
9814 Z poważaniem
ZARZĄD DOBR I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH
ROMANA ZUROWSKIEGO
LESZCZKOW, p. WAREŻ (Małopolska).

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Do L. III. 3891 ex 1928.

OGŁOSZENIE.

Urząd Woj. Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY
na dokończenie budowy gmachu państw. na po-
mieszczenie Sądu powiat. i aresztów w BÓBRCE.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót (ślepy kosztorys) sta-
nowiące integralną część oferty można nabyć w biurze Oddz. III. DRP. we Lwo-
wie za opłatą 10 zł. między godz. 11 a 13-tą do dnia przetargu. Zarazem w po-
wyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu zatwierdzone plany bu-
dowy, ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz obowiązujące „Przepisy
tymczasowe D. R. P. o oddawaniu państwowych dostaw i robót“.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 października br. w Urzędzie Wojewódz-
kim D. R. P. w biurze Oddz. III. o godz. 12-tej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na
dokończenie budowy Sądu w Bóbrce“ wraz z potwierdzeniem na złożone
w Oddz. I. DRP. wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy należy wnieść
do Kancelarii Oddz. III. Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie najpóźniej do
godz. 11-tej przedpołudniem w dniu 22 października 1928 r.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nie
korzystać z żadnej z wniesionych ofert.

Lwów, dnia 3 października 1928.

Dyrektor D. R. P.
Inż. Bratro wr.

10389

NOELLE ROGER.

69)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

A również, burzyć wiedzę przeszłości! W hi-
storii: zastąpić sprzeczne, skrzętnie nagroma-
dzone dokumenty, nieomyślnym, jasnowidzenia
spojrzeniem. Miał błędów, wszędy wprowadzać
prawdę. Błądzeniu po omacku przeciwstawić
głębokie i natychmiastowe pojęcia fenomenów...
Z kolei, wprowadzić przewrót w filozofii, na
czoło naszego ograniczonego rozumu, wprowa-
dzić Mądrość innego planu; wizję, dominującą
nad myślą: widzę, przeto jestem.

To wszystko Duncan był mocen uczynić.
Przyjdzie nam obu wiedzę na nowych podwali-
nach budować. Jawiła nam się prawda uniwer-
salna w przeszłości jak i w przyszłości, zdobyc
najcudowniejszą odkad człowiek na świat zawi-
tał.

Wyobrażałem sobie miny moich kolegów,
skoro przyjdzie im oznajmić, że przyszłość jest mi
znana: u jednych, wybuch śmiechu, u drugich
ironia, zaniepokojone spojrzenia pokrywające
obawy i litościwe pytania: przemęczasz się, dro-
gi kolego, co? I wszystkie te oczy, pełne nieufno-
ści a potem osłupienia. Dowody, jakich niezwo-
lennie należałoby dostarczyć. Widziałem już tych
ludzi, w posiadaniu stanowisk i wiedzy, znaczą-

nych, niektórych znakomitych, opuszczających
absolutną negację, w jakiej obwarowali się przed
chwilą i błagających o użyczenie im mej mocy.
Środki, jakie należało powziąć. Głośny komuni-
kat Akademii medycznej. Wzburzenie opinii. Od-
dźwięk w dziennikach. Dreszcz, przebiegający
świat cały, na wieść, że ślepym być przestaje.

Co wieczór prawie, bywałem u Dunkana.

Przyjmował mnie ze swą słodyczą, płynącą
jakby z daleka. Mówił o zdrowiu Filipa, albo
o mojej pracy. Przytaczał powiedzenia Klarci.
Opowiadał o postępkach Celestyna, pacholęcia
z Balavaux, którego przyhołubił. Dzieciak „nie-
spełna rozumu“, odgadywał wolę swego pana,
zanim ją tenże wyjawiał a rozstania się z nim, po-
prostu nie znoś. Trzeba było zabronić mu spa-
nia pod drzwiami Dunkana. Atoli, skoro tylko
próbowałem zaliczyć o kwestię, prześladowała
mnie dzień i noc, Clarence zamykał się w milcze-
niu.

Nalegałem wówczas mówiąc:

— Nie brałeś w rachubę, jakie dzięki tobie,
wiedza uczyniłaby postępy. Postęp! To słowo
jest nawet niedostateczne. Stałaby się zbędną,
gdybyś, odrazu, świat skapał w światłości praw-
dy.

Odwracał głowę, odpowiadając.

— Wiedza powinna rozwijać się powolnem
tempem, w miarę, jak się i człowiek rozwija...
Wysiłki jej są nieodzowne; cierpliwa jej dyscy-
plina wytwarza ludzką myśl.

— Spowodowałbyś szybszy jej postęp
o wieki całe.

— Nie należy ubiegać wieków...

— Ale dlaczego?

Paczka
jest
dowodem
autentycz-
ności.



LUX należy kupo-
wać jedynie w
paczkach z napisem
Lux. Wszyscy znają
ten pierwszorzędny
niezawodny środek
do prania wszelkich delikatnych drobiazgów, a potem
jedwabnej bielizny, bluzek i lekkich sukien. Dziecięcą
bieliznę i sukienki a tembardziej bieliznę i wełniane
kaftaniczki niemowląt, pierze się wyłącznie w Lux'ie.
Praktyczne gospodynie wiedzą, że wełniane koce ślicznie
się piorą w pianie Lux'u.

Zalecaną jest ostrożność przy kupnie, by jaki podrzędny
środek do prania nie został sprzedany jako Lux.
Istnieją małe paczki, których zawartość jest dostateczną
do uprania drobiazgów i duże do prania ogólnego.
Powtarzamy: kupować tylko autentyczny Lux w zakle-
panych granatowych pudełkach, gdyż tylko ten jest tym
sławnym Lux'em rozpowszechnionym po całym świecie.

LUX

niezawodny środek
do prania.

PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunlat" Spółki Akcyjnej, Skrzynka
Pocztowa 470, Pocztą Główną, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux,
wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
S. Pl. 47 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P. 47-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć
kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowi-
cza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listo-
wnie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, kores-
pondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, pra-
wa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznaw-
stwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pi-
sowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Za-
dajcie prospektów.

IRMA Wittels, Lwów, Kutowski 7, zawiadamia, że
otrzymała już na sezon jesienno zimowy najnowsze
materiały sukienne na ubrania męskie, płaszcze
damskie, palta zimowe, wierzchy futrzane miastowe
sportowe wyłącznie fabryk bielskich na które udziela
jak dotychczas kr. dytu do dziesięciu miesięcy przy
cenach ściśle gotówkowych. 9551
PORTULAN jest do wypożyczenia. Batorego 11. par-
ter lewy. 10 69

Milczał, a ja rozpoczynałem nazajutrz. Uda-
wało mi się uzyskać jeno niechętny wniosek:

— Przyjdzie mi żalować, że chciałem cię
oszczędzić...

Lub też:

— Wszystko co mi powiadasz i ja przedu-
małem, tam, w chińskim Turkiestanie. Nie rozu-
mialem jeszcze...

— Czego nie rozumiałeś, Clarence?

— Tego, że w Boskie zamiary, ludzie na-
miętności wplota.

Gdy na to miałem ochotę jeno ramionami
wzruszyć, dodawał:

— Pomnij, sam...

I znowu zalegało milczenie.

Przychodziły mi na myśl, nasze dawne mil-
czenia, w ramach nieledwie identycznych: obi-
cia Buchary, nagromadzenie poduszek, perskie
kobierce, zdające się odgradzać nas od świata,
pod nieruchomem spojrzeniem złotych posaż-
ków Budy i peków róż ciemnej purpury, ulubio-
nych przez Dunkana. Ongiś, umysły nasze ze-
strajały się w całkowitej harmonii. Obecnie, czu-
łem się bardziej odeń daleki, niż gdyby cały
szmat świata rozścielił między nami swe góry
i oceany. Przypominając sobie dawne jego zamil-
owanie do figlów i żarcików, wybucham śmie-
chem:

— Dunkanie, czy wyobrażasz sobie twe per-
gaminy w ręku członków Akademii Umiejętno-
ści? Zdumione miny tych wszystkich wielkich
mędrców, ich niewiarę, protesty... a potem pew-
ność, wprawiającą w zmieszanie najzaciętszych
scentyków?

(C. d. n.)